

Markuszów:
Co dalej z pensją
wójta?

Leszek Łuczywek,
wójt gminy Markuszów



strona 16

**Przyjdź na
koncert. Wesprzyj
leczenie Pawła**

Paweł Belcik



strona 5

Patron projektu

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY

S. 6

W

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

6 - 12 października 2020 r. ■ nr 40 (382) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)



**Eko
Senior**

- projekt dla aktywnych
- energetycznych - ekologicznych

Nałęczów:

■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Mieszkańcy boją się planów producenta zdrowej wody

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

R5

Spółka Nałęczów Zdrój chce w Piotrowicach uruchomić nowe
ujęcie wody oraz wybudować zakład produkcji butelek pet.

Nie tylko Kaczyński zawiesza. Radny miejski PiS zawieszony w klubie

Taka decyzja
zapadła wobec
Ignacego
Czeżyka.

Ignacy
Czeżyk,
radny RM Puław

S. R4

Kazimierz Dolny: Zastępca burmistrza odwołany. Opolski desant w odwrocie



Dariusz Wróbel,
były zastępca burmistrza
Kazimierza Dolnego

Zmieniłem plany zawodowe

Nasza forma współpracy
się wyczerpała

Oprócz Dariusza Wróbla burmistrz
Kazimierza zdegradował jeszcze
jednego pracownika urzędu, który trafił
tu po wyborach z powiatu opolskiego.



Artur
Pomianowski,
burmistrz
Kazimierza Dolnego

S. 4

Puławy:
Skatepark
nabiera
kształtów

S. 3

Kurów: Gmina
chce otworzyć
myjnię

S. 5

Zajęcia
w wydziale
zamiejscowym
UMCS
w większości
zdalnie

S. 14

Gm. Puławy:
W Borowej
zamiast tłucznia
będzie asfalt

S. 14

Zarzeka: Plac
przy PSZOK-u
uporządkowany

S. 15

Nałęczów: Zgrzyt
na sesji. Poszło
o „Przepióreczkę”

S. 15

Końskowola:
Czy będzie
więcej emek?

S. 16

Końskowola: Uchwała w sprawie nieudzielenia wójtowi wotum zaufania nieważna

To decyzja
wojewody.
Stanisław
Gołębiowski
także
zaskarżył
uchwałę
do sądu.

Stanisław
Gołębiowski,
wójt gminy Końskowola

S. R5

Puławy: Awantura o boisko i salę sportową dla Trójki

S. 5

REKLAMA



Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta
gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

AgroNero SKŁADY OPAŁU

węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Puławy, Góra Puławska, Nasiłów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice,
Jaroszyn, Końskowola, Młynki, Osiny, Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorzany,
Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazanów, Oblasy
Obsługuje Skład Opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-287-730, 728-915-329
www.agronero.pl

W **wspólnota**

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietron,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Skład:
Jarosław Pałys
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

Kolejna osoba z naszego regionu w popularnym teleturnieju

Mieszkaniec Puław wystąpił w „Jednym z Dziesięciu”

Mariusz Krysa niespodziewanie pojawił się antenie telewizyjnej Dwójki. Nie wygrał, ale dobrze się bawił i przede wszystkim spełnił jedno ze swoich marzeń.

Eliminacje w prezencie na imieniny

48-latek jest pracownikiem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy na wydziale mocznika. Zajmuje stanowisko aparaturowego procesów chemicznych. Popularny „Marian” to wierny fan Wisły Puławy, który para się fotografovaniem spotkań swojego ukochanego klubu.

- Żona Monika w styczniu postanowiła zrobić mi prezent na imieniny i zgłosiła mnie do „Jednego z Dziesięciu”. Nie było wyjścia i pojechałem na eliminacje. Z 20 pytań odpowiedziałem na 15 i zakwalifikowałem się do jednego z odcinków popularnego programu, który od lat prowadzi Tadeusz Sznuke - opowiada Krysa.



Mariusz Krysa z Puław odpowiadał na pytania Tadeusza Sznuke z ósmej pozycji

Puławianin udał się na nagranie do studio w Lublinie. Trwało około 40 minut.

- Nagrania trzeba było kilka razy powtarzać, robić „duple”, gdyż jednym z uczestników była osoba niepełnosprawna, która bardzo cicho mówiła. Wszystko szło zgrabnie. Właśnie ten człowiek wygrał. Miał ogromną wiedzę. Szczegółowo, to dopiero po emisji dowiedziałem się, kto zwyciężył. Po odpadnięciu opuściłem studio i wsiadłem w taksówkę. Żałuję, że nie zrobiłem sobie zdjęcia z Tadeuszem Sznukiem. Prosimy nas o to

ludzie zajmujący się programem, by nie podchodzić do prowadzącego. Wszystko oczywiście ze względu na pandemię - wyjaśnia.

Poległ na „Cyprze”

- Pojawił się stres, zaskoczenie. To wszystko całkiem inaczej wygląda od środka, a inaczej na antenie. Postawiłem sobie dwa zadania. Nie chciałem odpaść w pierwszej rundzie oraz nie trafić na pytanie muzyczne. Po części się udało, bo przeszedłem premierową rozgrywkę, chociaż poległem na pierwszym pytaniu. Sznuke zapytał mnie, czy słowiki odlatują na zimę za granicę, czy zostają w kraju. Wybrałem drugą opcję, co był o złą odpowiedzią. W drugim pytaniu już się nie pomyliłem. W drugiej rundzie pojawiło się zapytanie o Cypr - do jakiego kontynentu należy geograficznie? Jestem kibicem piłkarskim, więc szybko skojarzyłem, iż zespoły APOEL Nicosia

czy Anorthosis Famagusta grają w europejskich pucharach, więc odpowiedziałem, iż należy do Starego Kontynentu. Pomyliłem się, gdyż prawidłową odpowiedzią była Azja. Za trzecim razem otrzymałem pytanie odnośnie cytatu. Przegrałem. Lampki zgasy - opowiada.

Za 4 lata kolejne podejście

Mieszkaniec Puław nie żałuje udziału w programie.

- Poznałem fajnych ludzi i przeżyłem fajne doświadczenie. Jestem zadowolony z siebie. Prawdopodobnie za cztery lata spróbuję kolejny raz. Przed wejściem ludzie czytali encyklopedie, wyszukiwali informacji w internecie. Ja wszedłem jak stałem, z ulicy, na „świeżaka”, bez żadnego przygotowania - podkreśla Mariusz Krysa.

Pan Mariusz jest fanem „Jednego z Dziesięciu” od wielu lat. Jak przyznaje, gdy tylko jest w domu, zasiada przed telewizorem. To jego czas dla siebie.

- Jeśli żona Monika lub synowie 17-letni Jakub i 10-letni Szymon oglądają coś innego, przemieszczam się do drugiego pokoju i przez pół godziny nie ma ani męża ani ojca. Lubię takie teleturnieje. Nie dość, że można sprawdzić swoją wiedzę, to jeszcze wiele się nauczyć. Obecnie oglądam wiele powtórek „Awantury o kasę” prowadzonej przez Krzysztofa Ibisza. Lubię takie rzeczy - mówi.

mp

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

NEKROLOGI

Marian Szewczuk, 65 l.
Puławy, zm. 24.09.

Janusz Józef
Zieliński, 58 l.
Puławy, zm. 24.09.

Teresa Nastaj
z d. Arażna, 81 l.
Puławy, zm. 25.09.

Zygmunt Jan Chrost, 65 l.
Wysokie Koło, zm. 26.09.

Zdzisław
Czernikowski, 74 l.
Gołab, zm. 26.09.

Czesława Lisica, 84 l.
Puławy, zm. 27.09.

Urszula Szewczu, 55 l.
Żabianka, zm. 29.09.

Józef Haber, 80 l.
Puławy, zm. 29.09.

Bożena Goluch, 57 l.
Góra Puławska, zm. 01.10.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

ecofresh

PROFESJONALNA

PRALNIA DYWANÓW

odbiór dywanów od klienta

509 501 606 Moszczanka 98c, Ryki

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Opiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKŁARSKIE
Szkoła Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całonocowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Otwarcie zaplanowano dopiero na przyszły rok

Młodzież w końcu poszaleje na skateparku

Już niedługo to miejsce zamieni się w prawdziwy raj dla miłośników deskorolki oraz hulajnogi. Budowa puławskiego skateparku posuwa się do przodu w szybkim tempie i wiele wskazuje na to, że prace zakończą się o wcześniej, niż zakładano.

Tylko jedna oferta

Po kilku latach oczekiwania wreszcie się udało znaleźć wykonawcę skateparku. Trzy przetargi z 2018 r. okazały się porażką - oferty złożone w pierwszym dwukrotnie przewyższały budżet miasta zaplanowany na inwestycję (2,7 mln zł), w drugim nie wpłynęła żadna oferta. Chociaż ogłaszając trzecie postępowanie samorządowcy zwiększyli pulę środków na modernizację skateparku do 3,3 mln zł, to jednak dwie złożone w postępowaniu propozycje i tak przewyższały limit środków.

Dopiero przetarg z maja br. okazał się pomyślny dla ratusza. Modernizację terenu przy ul. Niemcewicza zlecono konsorcjum puławskiego Termochemu z krakowską spółką Techramps, które jako jedyne złożyło ofertę. Całość wyniesie 6 300 000 zł.

- Przekazanie terenu i placu budowy pod przebudowę skateparku w Puławach odbyło się w dniu 18 maja 2020 r. - mówi Łukasz Kołodziej z puławskiego Urzędu Miasta

Nowoczesny obiekt dla mieszkańców

W ciągu niespełna czterech miesięcy teren skateparku bardzo



W tej chwili tak wygląda przebudowa puławskiego skateparku. Teren zyska zupełnie inną nawierzchnię. Młodzież po otwarciu będzie spędzała wolny czas jeżdżąc na desce, BMX-ie bądź hulajnodze

się zmienił. Budowlanci usunęli stare urządzenia, wyrównali teren na którym montują nowe rampy, podjazdy i inne przyrządy. W planach jest także wymiana ogrodzenia, budowa kanalizacji odwadniającej czy budowa nowego energooszczędnego oświetlenia LED wraz z monitoringiem. Pojawi się również toaleta automatyczna oraz szafka ubraniowa i nowa zielen.

- Zgodnie z umową termin zakończenia prac przewidziany jest wstępnie na dzień 12 listopada b.r. Oficjalne otwarcie skateparku, nastąpi po odbiorze końcowym wszystkich robót budowlanych i przekazaniu obiektu do użytkowania przez MOSiR Puławy - tłumaczy Kołodziej. Wiemy już, że całkowite otwarcie nastąpi w następnym roku, ale nie wiadomo kiedy.

Czekają na otwarcie

Z przebudowy skateparku najbardziej cieszy się młodzież, która lubi tu spędzać czas. Nie ukrywa, że brakuje im tego miejsca.

- Jestem zadowolony, że zaczęli przebudowywać skatepark. Uważam, że dzięki temu młode osoby będą mogły się rozwijać. Na starym skateparku było niebezpiecznie, można było sobie zrobić krzywdę. Dla Puław będzie to dodatkowa promocja. Moim zdaniem coraz

więcej ludzi odwiedzi nasz skatepark nie tylko z województwa lubelskiego. To będzie obiekt, o który trzeba będzie mocno dbać, aby mógł służyć nam jak najdłużej - mówi Jakub Klimowicz.

- Nie mogę doczekać się nowego skateparku. Po tylu latach ubiegania



Jakub Klimowicz

Jestem zadowolony, że zaczęli przebudowywać skatepark. Uważam, że dzięki temu młode osoby będą mogły się rozwijać. To będzie obiekt, o który trzeba będzie mocno dbać, aby mógł służyć nam jak najdłużej



Dawid Noworolnik

Po tylu latach ubiegania się o niego w końcu nam się udało. Powstaje tam nie byle co, tylko jeden z najlepszych skateparków w Polsce. Mam nadzieję, że spotkam tam wielu nowych miłośników deskorolki

się o niego w końcu nam się udało. Powstaje tam nie byle co, tylko jeden z najlepszych skateparków w Polsce. Jazda będzie o wiele przyjemniejsza i bezpieczniejsza. Mam nadzieję, że

spotkam tam wielu nowych miłośników deskorolki - opowiada Dawid Noworolnik, który uwielbia jeździć na desce.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

**PRZENIEŚ
GRATY
ZYSKAJ
NA TYM!**

KASA UNII LUBELSKIEJ
pożyczka konsolidacyjna

- BEZ FORMALNOŚCI
- BEZ WYSOKICH KOSZTÓW
- RRSO 12,97%

Skrót RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania

PUŁAWY ul. Piłsudskiego 57, tel. 81 883 34 02

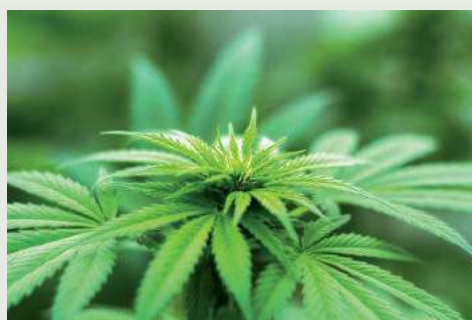
KONOPIA DAJE ZDROWIE I LECZY

KRÓLESTWO KONOPI
WWW.KRÓLESTWO-KONOPI.PL
ul. 3 Maja 2, 24-100 Puławy

Specjaliści ze sklepu Królestwo Konopi w Puławach pragną opowiedzieć Państwu o leczniczych i prozdrowotnych zastosowaniach znakomitej rośliny - konopi. Na początku przytoczymy jeden fakt naukowy - nie ma w historii medycyny żadnego potwierdzonego przypadku uszczerbku na zdrowiu z powodu spożycia konopi. Natomiast jest mnóstwo potwierdzonych przypadków, kiedy to właśnie konopia jest jedynym lekarstwem ratującym zdrowie i życie.

CZY MARIHUANA JEST Z KONOPI?

Tak, ponieważ marihuanę nazywa się potocznie wysuszone kwiatostany **konopi indyjskiej**, która oprócz właściwości zdrowotnych wykazuje również działanie psychoaktywne, kiedy to człowiek jest bardziej wesoły. Kwiaty tzw. marihuany, możecie Państwo kupić na receptę tylko w aptece i tylko w celach zdrowotnych na polecenie lekarza. Jednakże taki rodzaj konopi powoduje również efekt psychoaktywny. Na szczęście **istnieją różne rodzaje i szczepy tej rośliny**. I tylko niektóre zawierają substancje psychoaktywne. Stąd właśnie - przez nieporozumienie - konopia stała się rośliną tak bardzo niedocenioną.



RODZAJE KONOPI W MEDYCYNIE

Oprócz wspomnianej już „marihuany” istnieją również **konopie włókniste/siewne (łac. Cannabis Sativa L.)**. Jest to ten rodzaj konopi, który przed drugą wojną światową był w Rzeczypospolitej Polskiej powszechnie uprawiany w celach przemysłowych. Polska swego czasu była potentatem w produkcji tej rośliny. „Jest to uniwersalna roślina, mająca zastosowanie nie tylko w medycynie, ale również w przemyśle włókienniczym, spożywczym, kosmetycznym czy terapiach naturalnych” - twierdzą specjaliści ze sklepu Królestwo Konopi.

MOŻEMY SIĘ LECZYĆ

Na tę chwilę bez recepty możemy w Puławach nabyć susz konopny, który nie zawiera substancji narkotycz-



nych. Są to wysuszone kwiatostany **konopi włóknistej** - tzw. **susz CBD**, który służy do inhalacji, powodując relaks, rozluźnienie oraz lepszy sen. Jednakże **chcąc uzyskać większą skuteczność, najlepiej jest suplementować swoją dietę w inny sposób**. Nasz kraj wraca do korzeni i po raz kolejny stajemy się potentatem w produkcji konopi włóknistej. Królestwo Konopi Puławy oferuje naturalne, stężone wyciągi z konopi - tzw. **olejki CBD** na wszelkiego rodzaju dolegliwości takie jak bóle stawów/głowy/kręgosłupa, stres, depresję, kłopoty z zasypianiem, problemy neurologiczne i onkologiczne, regeneracja organizmu i wiele innych a także zdrową żywność, czy też kosmetyki przeznaczone na różnego typu schorzenia i niedoskonałości skóry. Tak jak twierdzą światowe badania oraz doświadczenie specjalistów.



CO ZROBIĆ?

Sklep Królestwo Konopi w Puławach chce wszystkim Państwu udowodnić, że konopia nie czyni ludziom krzywdy - wręcz przeciwnie. W zamian za garść informacji uprzejmie prosimy, żebyście wszyscy przekonali się do tej wspaniałej rośliny i informowali o tym tych, którzy błądzą w owej kwestii. Dzięki temu **każdy będzie zdrowy oraz szczęśliwy. Jeśli macie Państwo jakiegokolwiek pytania w tym temacie, to gorąco zapraszamy do odwiedzenia sklepu **Królestwo Konopi w Puławach przy ul. 3 Maja 2** - naprzeciwko hali targowej. Doradzimy i odpowiemy na wszystkie pytania.**

Serdeczne pozdrowienia!



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik ogólnobudowlany	Puławy/Mostostal	od 4 000 zł
Kierowca busa	Puławy/Wójtowicz Leszek	3 500 - 4 000 zł
Piekarz/cukiernik	Puławy/Piekarnia Sarzyński Barbara Sarzyńska	od 3 500 zł
Pomocnik cukiernika	Markuszów/ Wytwórnia Smakowitości – PiecZone Tomasz Pielat	od 2 600 zł
Pielęgniarka	Puławy/Zespół Dziennych Domów Pomocy Społecznej w Puławach	od 3 800 zł
Pracownik socjalny	Markuszów/Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	od 2 600 zł
Kwalifikowany pracownik ochrony	Puławy/Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Karabela	od 2 600 zł
Asystent rodziny	Należców/Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	od 2 900 zł
Pracownik socjalny	Należców/Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	od 2 800 zł
Nauczyciel logopeda/surdopedagog	Borowa/Publiczny Punkt Przedszkolny Mali Odkrywcy Edyta Cytryńska	1 300 zł
Rejestratorka medyczna	Puławy/NZOZ Centrum Stomatologii Estetycznej Ortoplus	od 3 150 zł
Asystentka stomatologiczna	Puławy/NZOZ Centrum Stomatologii Estetycznej Ortoplus	od 1 600 zł
Kierowca kat. C+E	Dobrosławów/Tomasz Kęska TRANSTOM	od 3 500 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Kierowca busa	Poniatowa/Sklep Motoryzacyjny AUTO-MOTO s.c. E i G. Chłodny	od 3 600 zł
Monter reklam	Opole Lubelskie/CMYK Krzysztof Jakubsek	od 2 600 zł
Pracownik małej gastronomii	Opole Lubelskie/GM system Grzegorz Mirosław	od 17 zł/h
Elektryk-Automatyk	Poniatowa/Kowala Spółka Akcyjna	od 6 000 zł
Pomocniczy robotnik w przemyśle przetwórczym	Zagłoba	od 17 zł/h
Sprzedawca	Graniec/Marcin Plis Sklep Spożywczo-Przemysłowy	od 2 600 zł
Pracownik produkcyjny	Poniatowa/Polifolia	od 2 600 zł
Kwalifikowany pracownik ochrony	Opole Lubelskie/Karabela	od 2 600 zł
Fizjoterapeuta	Puławy/Bio-Relax	2 800 - 3 100 zł

R E K L A M A



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Błoczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

– Zmieniłem plany zawodowe – mówi Wróbel

Kazimierz Dolny: Pomianowski żegna się z Wróblem

– Rozstaliśmy się po partnersku, dostałem od burmistrza bardzo dobre referencje – mówi Dariusz Wróbel, który żegna się z funkcją zastępcy burmistrza w Kazimierzu Dolnym. Nie wiadomo, kiedy poznamy jego następcę – burmistrz Artur Pomianowski rozważa kilka kandydatur.

Burmistrz ma kilka pomysłów

Burmistrz Kazimierza Dolnego o odwołaniu swojego zastępcy poinformował mieszkańców za pośrednictwem strony na FB w zeszłym tygodniu. Zarządzenie ws. odwołania wydał 21 września.

– Mimo że nasza forma współpracy się wyczerpała, wierzę, że Dariusz Wróbel dalej będzie działał na niwie samorządowej, czego mu życzę dziękując za pracę w Gminie Kazimierz Dolny – napisał Artur Pomianowski. W roz-



Fot. UM Kazimierz Dolny

Powołując Dariusza Wróbla na zastępcę na początku 2019 roku Artur Pomianowski chwalił go za skuteczność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych i realizację inwestycji oraz za bogate doświadczenie. Teraz drogi samorządowców rozeszły się

mowie ze „Wspólnotą” burmistrz nie zdradza szczegółów decyzji. Teraz czeka go poszukiwanie nowego zastępcy.

– Mam w głowie nazwiska kilku osób, które mogłyby pełnić tę funkcję. Spotkam się z każdym z kandydatów i po rozmowach podejmę decyzję – mówi burmistrz.

Rozstali się po partnersku

Dariusz Wróbel obecnie jest na miesięcznym wypowiedzeniu, bez obowiązku świadczenia pracy. Podkreśla, że zakończenie pracy w Kazimierzu to wspólna decyzja jego i Pomianowskiego, podjęta w porozumieniu i po rozmowach.

– Z panem burmistrzem dobrze mi się pracowało, ale teraz po prostu zmieniłem plany zawodowe. Nie chcę mówić, jakie to plany, bo jestem w trakcie negocjacji i wolę nie zapeszać. Chciałbym rozwiązać ewentualne spekulacje – rozstaliśmy się z burmistrzem po partnersku, dostałem od niego bardzo dobre referencje – przyznaje Wróbel w rozmowie ze „Wspólnotą”.

Były zastępca, dopytywany, stwierdza też, że jego odejście nie ma związku z sytuacją epidemiologiczną w kazimierskim urzędzie. Na początku września obaj burmistrzowie zachorowali na koronawirusa.

– To nie miało wpływu na moją decyzję, chociaż muszę powiedzieć, że przebywając w odosobnieniu w domu, miałem wiele czasu na przemyślenia – mówi urzędnik.

Było Opole i Kazimierz, co dalej?

Dariusz Wróbel z wykształcenia jest inżynierem budownictwa. To jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców na Lubelszczyźnie. Funkcję zastępcy burmistrza w Kazimierzu Dolnym pełnił niecałe dwa lata. Powołany został w styczniu 2019 r. Wcześniej 16 lat pracował w samorządzie miejskim Opola Lubelskiego – 4 lata jako zastępca burmistrza, 12 lat jako burmistrz. Z tym stanowiskiem musiał pożegnać się po ostatnich wyborach samorządowych w 2018 r. – Sławomir Plis, obecny burmistrz, pokonał go o 187 głosów.

Kolejna decyzja burmistrza

Odwołanie zastępcy to nie jedyna zmiana wprowadzona przez Pomianowskiego w kazimierskim magistracie. Stanowisko kierownika referatu ds. nieruchomości utracił Marcin Markowski, który teraz piastuje stanowisko równorzędne do dotychczasowych podwładnych.

– W ramach reorganizacji pracy urzędu stanowisko kierownika referatu zostało zlikwidowane i pan Markowski w tej chwili pracuje na samodzielny stanowisku ds. gospodarki nieruchomościami. Każdy z pracowników będzie odpowiadać teraz bezpośrednio przed burmistrzem, zgodnie ze swoim zakresem obowiązków. Zmiany były potrzebne, by praca była bardziej efektywna niż dotychczas – wyjaśnia burmistrz.

Kowalski: zastępca będzie z PiS-u?

Ostatnie zmiany w ratuszu komentuje dla „Wspólnoty” radny i bloger, Janusz Kowalski.

– Dariusz Wróbel ma spore doświadczenie, jest bardzo merytoryczny i w czasie pracy w Kazimierzu udało mu się pozyskać sporo dofinansowań na lokalne inwestycje. Nic nie wskazywało, że burmistrz go odwoła, choć kazimierska ulica szeptała o tym od dawna – że tak chcą ludzie związani z zapleczem Pomianowskiego. Skoro odwołał, musi mieć kogoś na to stanowisko. Wkrótce się przekonamy. Chodzą słuchy, że to ma być ktoś z PiS-u, żeby burmistrz mógł więcej ugrać, np. w kwestii pozyskiwania pieniędzy z zewnątrz. W mojej ocenie powołanie zastępcy związanego z PiS, byłoby dobre dla Kazimierza. A jeśli chodzi o reorganizację urzędu i degradację pana Markowskiego, moim zdaniem ma to związek z prowadzoną przez komisję rewizyjną kontrolą planów zagospodarowania przestrzennego z okresu 15 lat. W ten sposób burmistrz chce utrudnić przekazanie dokumentów komisji, zawałając urzędników pracą bieżącą. Muszę powiedzieć, że nie znam bardziej merytorycznego urzędnika niż p. Markowski – stwierdza Kowalski.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY



Restauracja
“POD DĘBAMI”



www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Czekają od 20 lat i wkrótce się doczekają

Awantura o boisko i salę sportową dla Trójki

Chociaż budowa obiektów sportowych przy SP3, warta około 15 mln zł, i tak miała znaleźć się w budżecie miasta na 2021 rok, radni wymusili na prezydencie Maju, by już teraz zabezpieczył pewną kwotę na przygotowanie do inwestycji. Ostatecznie kompromisowo zabezpieczono 100 tys. zł. – Fizycznie i tak tych pieniędzy w tym roku nie wykorzystamy – tłumaczyli jednak Maj i kierownik Domański.

Radni chcą przyspieszyć

Jednym z punktów ostatniej sesji Rady Miasta Puławy było wprowadzenie zmian w Wieloletniej Perspektywie Finansowej. Było to potrzebne, bo w dokumencie musiały zostać uwzględnione nowe elementy, poczynając od rządowej promesy na 11 mln zł, po programy Erasmus, Maluch+ czy podwyżki dla nauczycieli. Jak się jednak okazało, na tych zmianach nie chcieli poprzestać radni z klubów PiS i Samorządowców Janusza Grobla, którzy liczyli, że prezydent Paweł Maj wniesie autopoprawkę do projektu uchwały, zgodnie z wnioskiem radnych z komisji budżetowej.

Chodziło o wniosek Janusza Grobla, by zmienić WPF i tegoroczny budżet miasta, zabezpieczając 500 tys. zł na rozpoczęcie jeszcze w tym roku przygotowań do budowy obiektów sportowych – boiska i sali gimnastycznej – w SP nr 3 na Jaworowej. Już rok temu zadanie wprowadzono do WPF, ale na lata 2021-22, a radnym chodziło o to, by już teraz ruszyć z przygotowaniami. Jak wyjaśniła Halina Jarząbek, już w 2019 r. debatując nad WPF, uznano że zadanie należałoby rozpocząć w drugiej połowie 2020 roku i stąd taka propozycja radnych. Prezydent jednak nie uwzględnił wniosku komisji.

SP3: Czujemy wstyd i upokorzenie

Choć sprawy „Trójki” nie było w pierwotnym porządku obrad, na sesji pojawiła się grupa osób związanych ze społecznością szkoły – dyrektorów, nauczycieli, rodziców. Wiele do powiedzenia miał były dyrektor Marek Chrzanowski, który obu prezydentom – Januszowi Groblowi i Pawłowi Majowi – wytknął niespełnione obietnice budowy obiektów sportowych składane podczas uroczystości w murach SP3.

– Po raz kolejny, już nie będąc dyrektorem szkoły, przeżywam upokorzenie, bo po raz kolejny coś jest ważniejsze niż boisko w SP3. Boisko nazywane kartofliskiem, które od wielu, wielu lat kwitnie – mówił.

Z kolei nauczyciel WF, Wojciech Jastrzębski, zwrócił uwagę na potrzebę rozbudowy sali gimnastycznej, która dziś często jest przepełniona podczas zajęć i szkolnych wydarzeń. Stwierdził, że nawet sami uczniowie wstydzą się, rozmawiając z kolegami z innych szkół.

– Naszym dzieciom i nauczycielom należą się warunki XXI wieku, a nie z lat 70 – mówił trener.

Nikt niczego nie odwołał

Takie dramatyczne głosy dziwiły prezydenta Maję i radnych jego klubu. Tłumaczyli, że nikt przecież nie odwołał tego zadania i wkrótce będzie realizowane. Prezydent stwierdził, że od pewnego czasu sprawę szkoły intensywnie omawia z kierownikiem Robertem Domańskim, odpowiadającym za inwestycje i trwają starania o pozyskanie dofinansowań na obiekty w SP3. Potwierdził to kierownik, informując że miasto czeka na odpowiedź Ministerstwa Sportu ws. wniosku o 2,5 mln zł dofinansowania. Wyjaśniał radnym, że zabezpieczanie pieniędzy w tym roku nie ma sensu, bo niczego nie uda się do końca roku przygotować. Radny Andrzej Kuszyk tłumaczył, że skoro prezydent na nagrywanej sesji zobowiązał się do budowy w SP3, to tak będzie. Podobnie mówiła Marzanna Pakuła, którą zaciekała dosyć liczna obecność osób związanych z SP3 na sesji. Nazwała to socjomanipulacją ze strony klubu PiS.

WPF uratowany kompromisem

Dalej na sesji głosami PiS i Samorządowców odrzucono zmiany w WPF, co zszokowało prezydenta. Maj stwierdził wprost, że radni działają na szkodę miasta. Dodatkowo klub PiS poinformował, że wprowadza do porządku obrad uchwałę intencyjną ws. zabezpieczenia pieniędzy z promesy od Morawieckiego na budowę obiektów w SP3. Ostatecznie jednak tej propozycji nie procedowano, a wyjście z impasu ws. WPF zaproponował Janusz Grobel, zaznaczając, że do kompromisu potrzeba dobrej woli. Zgodnie z jego pomysłem, z rezerwy finansowej prezydent Maj zabezpieczył 100 tys. zł, by już w tym roku intensywnie przygotować się do inwestycji w SP3. Zaznaczył jednak, że urząd prawdopodobnie nie zdąży wydatkować tych środków w tym roku i ma nadzieję, że radni nie wykorzystają tego przeciw niemu. Rada ponownie głosowała nad zmianami w WPF i w budżecie 2020 r, uwzględniającymi zadanie w SP3, tym razem jednogłośnie podejmując obie uchwały. Zgodnie z planami urzędu, po przygotowaniach i przetargach, budowa ma rozpocząć się w połowie 2021 roku i potrwać około 15 miesięcy.

Kamil Wąsik

Przyjdź na koncert i wesprzyj Pawła

16 października w Klubie Muzycznym Peweks w Puławach bliscy i przyjaciele organizują koncert charytatywny dla Pawła Bełcika. W ten sposób chcą pomóc zmagającemu się z włókniakiem kostniejącym żuchwy mieszkańcowi gm. Kazimierz Dolny w zebraniu pieniędzy na dalsze leczenie.

Włókniak kostniejący żuchwy jest rzadką nowotworopodobną zmianą kości, na którą pan Paweł choruje od czterech lat. Choroba uniemożliwia mężczyźnie normalne funkcjonowanie. Mieszkaniec gm. Kazimierz Dolny przeszedł już kilka operacji.

– Bałem się operacji. Przy pierwszej operacji nie powiodło się wstawienie tego stawu i całej tej protezy, ponieważ miałem duży stan zapalny, usnęli mi połowę żuchwy. Za drugim podejściem usunęli żuchwę dolną i wstawili protezę i pobrali materiał z kości strzałkowej oraz z biodra. Niedługo będę miał

wstawiane implanty. Zwykła proteza nie będzie się trzymać – mówił dwa lata temu pan Paweł.

Dotychczasowe leczenie było w dużej mierze możliwe dzięki wsparciu innych osób i środkom zebranych podczas akcji charytatywnych. Tym razem nadarza się kolejna okazja, by wspomóc mieszkańca naszego powiatu. 16 października w klubie Peweks odbędzie się koncert charytatywny. Dochód z imprezy zostanie przekazany na dalsze leczenie Pawła Bełcika. Podczas koncertu usłyszymy pochodzącą z Puław Dominikę Wiejak, która wraz z mamą jest odpowiedzialna za wydarzenie.

– W tym roku wykryto, że nowotwór zajął kolejne kości twarzoczaszki. Obecnie Paweł przyjmuje chemię. Prosimy o pomoc w zebraniu jak największej sumy pieniędzy. Spotkajmy się w Peweks Art&Music tego dnia i wspomóżmy mieszkańca naszego regionu – mówi Aneta Bełcik, żona pana Pawła.

Bilety o wartości 15 zł będzie można kupić przy wejściu do Peweksu w dniu koncertu. Start o 19:00.

Dominik Kęsik

W Kurowie planują powstanie gminnej myjni

Wszystko wskazuje na to, że już niedługo w Kurowie powstanie myjnia bezdotykowa. Taki plan mają władze gminy. Myjnię prowadziłby gminny Zakład Usług Komunalnych. Pierwszy krok ku temu to nabycie działek na ul. Głowackiego, sąsiadujących z terenem gminnym – uchwałę wyrażającą zgodę na ten ruch na ostatniej sesji podjęli radni.

22 września Rada Gminy Kurow jednogłośnie podjęła uchwałę wyrażającą zgodę na nabycie kilku działek przy ul. Głowackiego. Działki sąsiadują z terenem gminnym, na którym mieści się Zakład Usług Komunalnych. To wyjątkowo dobra lokalizacja przy drodze dojazdowej do ekspresowej S17.

Jak wyjaśnia wójt Arkadiusz Małecki, zakupem terenu i utworzeniem tam myjni interesowali się prywatni przedsiębiorcy, dlatego władze gminy wierzą, że taka działalność może być opłacalna.

– ZUK będzie dążyć do uruchomienia myjni, bo może to być

wyjątkowo opłacalne pole działalności. Moim zdaniem zakład powinien dywersyfikować swoje źródła dochodu, bo dzięki temu jego sytuacja będzie w przyszłości bardziej stabilna. To ważne w obliczu rosnących kosztów składowania i zagospodarowania odpadów czy utrzymania wodociągów – stwierdza wójt. Przyznaje też, że nawet jeśli ostatecznie nie dojdzie do utworzenia myjni, zakup działek i tak jest potrzebny, bo poprawia one kształt inwestycyjny nieruchomości już będącej własnością gminy.

Po decyzji radnych muszą zostać dopełnione formalności związane z zakupem działek – ich koszt to ok. 24 tys. zł. Kolejne kroki to opracowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie pozwolenia budowlanego na obiekt myjni. Jeśli wszystko przebiegnie pomyślnie, budowa myjni ZUK będzie mogła rozpocząć się już w przyszłym roku. Nabywane przez gminę działki na Głowackiego mają posłużyć również innym celom – wójt chciałby utworzyć w tym miejscu mini-schronisko, o czym wspominał już dawniej przy okazji omawiania gminnych programów opieki nad zwierzętami.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU



**NARZĘDZIA BUDOWLANE
I OGRODOWE**

- ▲ PRACE ZIEMNE
- ▲ BETON, ASFALT, BRUKARSTWO
- ▲ PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
- ▲ PRĄD, SPAWANIE, OŚWIECENIE
- ▲ SPRĘŻARKI
- ▲ SPRZĘT CZYSZĄCY
- ▲ POMPY DO WODY
- ▲ NAGRZEWNICE, OSUSZACZE
- ▲ NARZĘDZIA DO OGRODU
- ▲ LOGISTYKA



▲ PUŁAWY, UL. LUBELSKA 53A ▲ TEL: 517 179 121

Patron projektu



Eko Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



POCHWAL SIĘ SWOJĄ EKO AKTYWNOŚCIĄ - WYGRAJ ATRAKCYJNE NAGRODY!

Szanowni Seniorzy

Wydawnictwo Wspólnota zaprasza aktywne grupy seniorskie 60+ do projek- tu pt.: „Eko Senior”

Projekt realizowany będzie w formule konkursowej, ze wskazaniem na ekologiczny sposób jego wykonania. Obejmuje on swym zasięgiem powiaty: puławski, opolski, lubartowski i łęczyński. Wspólnota na łamach czterech tygodników: *Wspólnota Puławska*, *Wspólnota Opolska*, *Wspólnota Lubartowska* i *Wspólnota Łęczyńska* a także portali internetowych: www.pulawy.24wspolnota.pl, www.opole.24wspolnota.pl, www.lubartow.24wspolnota.pl i www.tubalecznej.24wspolnota.pl.

pl – w każdym tygodniu będzie relacjonować przebieg projektu, prezentować jej uczestników i ich zadania konkursowe. Część finałową zaprezentujemy na łamach wyżej wymienionych tygodników i wszystkich 12 portali internetowych Wydawnictwa Wspólnota.

Warto dodać, że Patronat nad projektem „Eko Senior” objęła Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Do wygrania są nagrody: trzy pierwsze, każda po 1000zł z wykorzystaniem na sprzęt sportowy.

Dodatkowo wyróżnienia w postaci dyplomów i promocja wszystkich uczestników na łamach tygodników i portali internetowych Organizatora konkursu.

Każdego dnia podejmują Państwo szereg wspaniałych działań społecznych, sportowych, nastawionych na aktywność ruchową, turystyczną czy kulinarną popularyzując smaki i ekologiczną kuchnię regionalną. Wszystkie tego typu działania wspaniale wpisują się w projekt konkursu „Eko Senior”.

Nie warto zwlekać! Zapraszamy do udziału, wspólnej zabawy i jak najszybszego zgłoszenia uczestnictwa.

Karty zgłoszeniowe będą publikowane na łamach naszych gazet, wraz z Regulaminem będą dostępne w redakcjach.

Serdecznie zapraszam
Anna Mokrzycka
Dyrektor ds. reklamy

Konkurs przeznaczony jest:

- ✓ dla grup, organizacji, stowarzyszeń, klubów zrzeszających lub mających w swoich szeregach osoby 60+
- ✓ polega na zaprezentowaniu działań realizowanych w tym roku:
- ✓ turystycznych, sportowych, kulinarnych z ekologią w tle
- ✓ ciekawym udokumentowaniu (opis, zdjęcia, filmik itp)
- ✓ i wspaniałej seniorskiej przygodzie!
- ✓ Zgłoszenia do konkursu przyjmujemy do 30 października 2020r.

Wszystkie projekty zostaną przedstawione Kapitułe Konkursu, która wyłoni zwycięzców. Pierwsze trzy nagrody, każda po 1000 zł, pozostałe do dyplomów wyróżnienia wraz z pakietami promocyjnymi na łamach czterech tygodników i 12 portali internetowych Wydawnictwa Wspólnota.

Karta zgłoszeniowa kandydata w konkursie



„EKO SENIOR”

organizowanego przez
Wydawnictwo Wspólnota pod Patronatem
Grupa Azoty – Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Dane kontaktowe – Nazwa grupy

Imię i nazwisko: wszystkich uczestników konkursu

Nazwa Wydarzenia:

Dokumentacja:

Opis wydarzenia:

Wyrażamy zgodę na publikację danych w tygodnikach i na portalach Wydawnictwa Wspólnota w konkursie EKO SENIOR

data, podpis kandydatów lub osoby kierującej grupą



*część dotycząca działań do rozszerzenia

P R O M O C J A

GRAMY CZYSTO

Wielki przemysł i ekologia? Na pierwszy rzut oka nie idzie to w parze. Skomplikowane technologie i procesy chemiczne prowadzone na ogromną skalę rządzą się swoimi prawami, a ich wpływ na otoczenie jest nieunikniony. Dlatego troska o środowisko i jego zasoby, monitorowanie oraz systematyczne minimalizowanie oddziaływania na ekosystem, to priorytety w działalności Grupy Azoty PUŁAWY.

Działania na rzecz środowiska naturalnego i jego ochrony od lat prowadzone są w Grupie Azoty PUŁAWY kompleksowo – zgodnie z wytyczonymi kierunkami strategicznymi, w oparciu o najnowsze badania naukowe i we współpracy z powołanymi do tego specjalistycznymi jednostkami. Dzięki temu zakład wypełnia rygorystyczne normy emisji oraz ogranicza pobór wód gruntowych. W okolicznych lasach żyje wiele gatunków zwierząt, a w budce lęgowej na kominie zakładowej elektrociepłowni na przestrzeni kilku ostatnich lat wykluło się ponad 20 młodych sokołów wędrownych.

Nie zawsze jednak było tak kolorowo. W połowie lat 80. zakłady trafiły na niechlubną listę 80 największych polskich emitatorów zanieczyszczeń. Pełna mobilizacja i wdrożenie kompleksowego programu naprawczego w obszarze środowiska, przyniosły oczekiwane efekty. Wprowadzone głębokie zmiany tech-

nologiczne, zainstalowane filtry i inne rozwiązania procesowe, mające wyeliminować szkodliwe emisje, stosunkowo szybko przyniosły rezultat. Dodatkowo o połowę ograniczono pobór wód głębinowych niezbędnych do procesów technologicznych, zastępując je wodą z rzeki Kurówki. A o tym, z jaki wielkim rozmachem i na jak dużą skalę prowadzono działania prośrodowiskowe, niech świadczy fakt, że w latach 90. ponad 1/3 budżetu inwestycyjnego Puław przeznaczona była na inwestycje związane z ochroną środowiska.

Dziś w Grupie Azoty PUŁAWY bezwzględny standardem jest bieżąca kontrola eksploatacji urządzeń, mogących mieć niekorzystne oddziaływanie na środowisko. Monitorowane są substancje emitowane do otoczenia, nadzorowany jest stan bezpieczeństwa technicznego poszczególnych instalacji czy obiektów. Ponadto każda nowa inwestycja – planowana czy realizowana – jest na każdym etapie szczegółowo analizowana pod kątem jej wpływu na otoczenie, a normy środowiskowe przyjęte do spełnienia są tu wyjątkowo restrykcyjne. Od 25 lat spółka jest uczestnikiem międzynarodowego programu „Odpowiedzialność i Troska”, w ramach którego zrealizowanych zostało szereg dobro-



Tomasz Hryniewicz
prezes zarządu Grupy Azoty PUŁAWY

wolnych inicjatyw na rzecz środowiska, bezpieczeństwa procesowego i poprawy warunków pracy. Można wśród nich wymienić ograniczenie poboru wody z Wisły, zmniejszenie emisji spalin na parkingu tirów, akcje szczepień przeciw grypie, montaż systemów odpylania dla urządzeń pakujących.



foto Sławomir Kłak

- Naszą podstawową zasadą jest ciągłe doskonalenie we wszystkich obszarach. Oznacza to, że spółka na bieżąco identyfikuje i monitoruje wpływ swojej działalności na środowisko, ale też stale pracuje nad podniesieniem wiedzy i świadomości ekologicznej swojej załogi. Troska o otoczenie, o pracowników i społeczność lokalną to istota strategii odpowiedzialnego biznesu, którą konsekwentnie realizujemy – mówi Tomasz Hryniewicz, prezes zarządu Grupy Azoty PUŁAWY.

W ostatnich tygodniach w Grupie Azoty PUŁAWY rozpoczęła się realizacja kampanii ekologicznej - GRAMY CZYSTO. Jej celem jest nie tylko szeroka ak-

cja informacyjna i edukacyjna na temat działań na rzecz środowiska naturalnego podejmowanych w spółce, ale też udowodnienie, że na każdym z nas spoczywa odpowiedzialność za swoje otoczenie. Zaczynamy od siebie - pracowników zachęcamy do dojeżdżania do pracy rowerami, wyposażając w odbłaskowe kamizelki zwiększające bezpieczeństwo, segregujemy śmiecie, oszczędzamy prąd i energię, ograniczamy zużycie papieru m.in. na rzecz elektronicznego obiegu dokumentów, propagujemy zdrowy styl życia i zaszczepiamy pasję przyrodnicze. Wiemy, że małe działania przynoszą wielkie efekty!

Tym razem potrzeba ponad milion złotych

Zbieramy dla Filipa. Rodzice: To leczenie to ostatnia deska ratunku!

Powiat łączynski: Nie wszystko poszło zgodnie z planem i Filip Bulanda (2,5 r.) musiał przerwać leczenie zaplanowane przez lekarzy w Stanach. Teraz ratunkiem dla chorego na złośliwy nowotwór mózgu dziecka jest doustna chemioterapia i protonoterapia, na którą potrzeba ponad milion zł!

„Plan jest taki, że zostajemy w Stanach, aby tutejsi lekarze wykonali terapię, która zahamuje

wzrost guza. Kwota jest dużo niższa niż ta, którą zbieraliśmy w kwietniu. Ale nie ukrywamy, że i tak strasznie się boimy. Boimy się, iż może się nie udać...” - piszą rodzice ze Stanów.

Najgorszy scenariusz

Karolina i Damian Bulanda z Jawidza (gmina Spiczyn) drugoczącą diagnozę poznali w styczniu tego roku. Wyściółczak anaplastyczny, najbardziej agresywny nowotwór mózgu. W Polsce lekarze nie dawali już dziecku żadnych szans. W maju po pomoc polecieli na ocean.

- Od początku wszystko przebiegało dobrze, Filipka pomyślnie



„Tyle już razem przeszliśmy, podnieśliśmy się z najgorszego, a teraz został nam ostatni i najbardziej kluczowy etap leczenia. Prosimy Was o pomoc, abyśmy mogli kolejny raz zawalczyć o naszego synka. On tak bardzo chce żyć – codziennie patrzy w naszą stronę swoimi pięknymi oczkami i wierzy w nas. Prosimy, bądź z nami, bo nadzieja umiera ostatnia...” - apelują rodzice Filipka na siepomaga.pl

przeszedł operację. Zaczął chemię, bardzo agresywną... Przyjął tylko dwa cykle z zaplanowanych pięciu. I wtedy nasz świat się zawalił, a tamten dzień zapamiętamy już na zawsze...- opowiadają. Nastąpiły komplikacje - bardzo poważna choroba wątroby. W lipcu chłopca

przetransportowano na OIOM, był podpięty pod respirator, maszyna do dializ pracowała całą dobę. Lekarze tracili nadzieję... Na szczęście Filipka zaczął powoli wracać.

- W ciągu ostatnich tygodni przeżywalimy koszmar - przez powikłania po kolejnej chemioterapii stan



Zbiórka na cel: „Protonoterapia w klinice Cincinnati Children's Proton Therapy Center w USA” <https://www.siepomaga.pl> Więcej informacji o Filipie na facebooku: „Filipek na wojnie z guzem mózgu”. Trwają licytacje przedmiotów i usług internetów na konto leczenia na facebooku: „ARMIA FILIPKA Bulanda”

Filipka drastycznie się pogorszył. Któregoś dnia, kiedy był w stanie krytycznym, przyszedł do nas lekarz i poinformował, że mamy być gotowi na najgorszy scenariusz... - wspominają rodzice na portalu siepomaga.pl. „Mały wojownik” - jak mówią o nim przepełnieni nadzieją - przezwyciężył bardzo poważne powikłania, jednak choroba wątroby uniemożliwiła kontynuowanie zaplanowanego leczenia.

- Jedyną ostateczną i bezpieczną opcją zaproponowaną przez lekarzy jest chemia doustna i protonoterapia.

Leczenie w USA to nasza ostatnia deska ratunku, ostatnia nadzieja na życie dla Filipka - apelują.

Walczymy o życie dziecka!

W walce o życie dziecka czas gra dużą rolę i nie jest sprzymierzeńcem. Do końca zbiórki pozostał niecały miesiąc. - Wystartowały licytacje przedmiotów i usług, z których dochód zostanie w całości przeznaczony na leczenie Filipka, podobnie jak przy pierwszej zbiórce. Przeszukujcie garaże i strychy, a nóż widelec się coś

znajdzie. Kochani mamy ogromną nadzieję i tak naprawdę pokładamy tylko w Was naszą nadzieję i liczymy na pomoc z Waszej strony. Wierzymy w to z całych sił! - apelują Karolina i Damian Bulanda. Oficjalna zbiórka odbywa się na siepomaga.pl, szczegóły podajemy w ramce obok. W kwietniu na leczenie Filipa udało się zebrać ponad 6 mln zł, dzięki zaangażowaniu setek osób tzw. „Armii Filipa”, która, po zakończeniu zbiórki pomagała także innym dzieciom. W kwestowanie włączyli się ludzie na całym świecie, oraz nasi rodzeni celebryci m.in. reżyser Patryk Vega, aktorzy: Mateusz Damięcki, Katarzyna Zielińska, Marcin Mroczek, Cezary Żak, Magdalena Róžczka, a także muzycy: Muniak Staszczuk, Marcin Miller i inni.

- Nasze środki się kończą, ponieważ leczenie na OIOM-ie i ratowanie życia były bardzo kosztowne. Otrzymaliśmy kolejny kosztorys, a kwota do zebrania znowu zwala z nóg... Nie przestaniemy jednak walczyć, nie poddamy się, kiedy stawką jest życie ukochanego dziecka - mówią rodzice.

Magdalena Sych

R E K L A M A

Jestem Karlik, Ciepły Drań, więcej ciepła dla was mam!



POZNAJ SUPERMOCE KARLIKA:

- WYSOKA WARTOŚĆ OPAŁOWA >26 MJ/kg
- GWARANCJA JAKOŚCI potwierdzona certyfikatem.
- POLSKA ENERGIA prosto z polskich kopalń.
- ATRAKCYJNA CENA za wysoką jakość.

ZAMÓW NA SKLEP.PGG.PL, Z DOSTAWĄ DO DOMU.



Czarnek? Co o nim wiemy. Arogant czy polityk wyrazisty

Kiedy był wojewodą lubelskim, to wszędzie szukał wojny, zwady - wspomina Marian Starownik, lubartowski samorządowiec (PSL). - To ciepły człowiek, choć jako szef potrafi być wymagający - uważa Ryszard Szczygiel, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego z PiS.



26 września Przemysława Czarnek uczestniczył w obchodach 100-lecia OSP w Ostrowie Lub.

Sobota, 26 września. O spodziewanej nominacji Przemysława Czarneka na ministra edukacji już głośno w całym kraju. Przyszły minister spokojnie uczestniczy w obchodach stulecia OSP w Ostrowie Lubelskim. W powiecie lubartowskim pojawia się często. Stąd wiele osób ma swoje zdanie na jego temat.

- Takich ludzi nam potrzeba - uważa Józef Gruszczyk, burmistrz Ostrowa Lub. To ten samorząd, wspierał swą prawną wiedzą Czarnek zanim został jeszcze wojewodą lubelskim.

- Jak się nie zmienia w swoim zachowaniu, to długiego bytu mu w tym ministerstwie nie wróżę - przewiduje Marian Starownik, samorządowiec, działacz OSP, który 26 września uczestniczył w tych samych uroczystościach, co obecny już minister.

Od przedszkolaka po studenta

To kolejny awans w politycznej karierze Przemysława Czarneka. Profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, były wojewoda, a obecnie poseł PiS został mianowany ministrem edukacji i nauki. Będzie więc kierował resortem sprawującym pieczę zarówno nad przedszkolakami, jak i uczniami podstawówek oraz szkół średnich, a także studentami.

Czarnek ma 43 lata i od 28 lat jest związany z Lublinem. W latach 2015-2019 był wojewodą lubelskim. Ukończył prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, doktorat obronił w 2006 roku, następnie otrzymał stopień doktora habilitowanego. Wykładał na KUL. Nowy minister edukacji i nauki jest żonaty i ma dwoje dzieci.

Przemysław Czarnek jako prawnik współpracował z magistratem w Radzyniu. Udzielał też porad prawnych w biurze poselskim posła Jerzego Rębka (PiS, teraz to burmistrz Radzyna). Zajmował się obsługą prawną Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim (pow. lubartowski).

Wygrał z miazdzącą przewagą

Przemysław Czarnek wybrał w 2019 roku wygrał na Lubelszczyźnie, deklasując pozostałych kandydatów - zdobył ponad 87 tys. głosów w swoim okręgu wyborczym, druga w zestawieniu Joanna Mucha z Platformy Obywatelskiej zebrała niespełna 57 tys. głosów.

Szerszą „popularność”, poza województwem lubelskim, były wojewoda zdobył już jako poseł na Sejm RP za sprawą kontrowersyjnych wypowiedzi. „Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym i skończmy wreszcie z tą dyskusją” - mówił o przedstawicielach środowiska LGBT. Krytycznie wypowiadał się o uczestnikach lubelskiego Marszu Równości, mówił wówczas o promocji „zbożeń, dewiacji, wynaturzeń”. Przedstawiał też bardzo konkretne stanowisko w kwestii roli kobiet w społeczeństwie: „Kariera w pierwszej kolejności, a później może dziecko. Prowadzi to do tragicznych konsekwencji. Pierwsze dziecko rodzi się nie w wieku 20-25 lat, tylko w wieku 30 lat. Jak się pierwsze dziecko rodzi w wieku 30 lat, to ile tych dzieci można urodzić? To są konsekwencje tłumaczenia kobiecie, że nie musi robić tego, do czego została przez Pana Boga powołana” - udzielał się publicznie.

Za rządów Czarneka powiat łukowski dostał miliony

- Przemysława Czarneka poznałem jak był wojewodą, a ja sekretarzem miasta Łuków - wspomina Ryszard Szczygiel, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego z PiS. Mówi, że polityk dał się poznać jako skuteczny, sprawny przedstawiciel rządu. - To w jego gabinecie powstał pomysł programu Fundusz Dróg Samorządowych i to dzięki niemu w 2019 roku na województwo lubelskie spłynęła rekordowa pula, ponad 531 mln - zauważa Szczygiel. Z tej kwoty do powiatu łukowskiego trafiło wtedy prawie 50 mln zł.

Radny przypomina, że dzięki Czarnekowi do szpitala św. Tadeusza w Łukowie popłynęła dotacja - 2 mln zł na zakup tomografu i mammografu, a lokalny PKS uruchomił przewozy autobusowe, korzystając ze środków z Funduszu Przewozów Autobusowych.

Według Szczygela Przemysław Czarnek lubi bezpośrednio spotkania z mieszkańcami nawet tych najmniejszych miejscowości. - To ciepły człowiek, choć jako szef potrafi być wymagający i za to go cenię - dodaje radny.

Jego zdaniem Czarnek to wyrazista postać z ugruntowanymi poglądami. - Znany jest z obrońcy rodziny i za to oskarżają go o homofobię - mówi. Szczygiel jest przekonany, że były wojewoda sprawdzi się jako minister edukacji i nauki. - To bardzo trudny resort, więc wyzwanie jest dla pana Czarneka duże. Na pewno sobie poradzi - kończy Ryszard Szczygiel.

Dominik Smagała



Ewa Zybala,
starosta powiatu lubartowskiego (PiS)
Prezentuje wartości chrześcijańskie, może być z tego powodu atakowany

- Pogratulowałam nowemu ministrowi, wysłałam mu SMS-a. To jest właściwa osoba na to stanowisko. Ma bardzo wykrystalizowane poglądy i mówi otwarcie to, co myśli. Jednocześnie liczy się z innymi ludźmi, nie widziałam, żeby kogokolwiek zlekceważył, uraził, zwyzwał. Jego poglądy budzą kontrowersje wśród niektórych środowisk, ale mi się podobają, podzielam je. Bardzo dobrze mi się z nim współpracowało, jako urzędnikiem państwowym. Sprawy były załatwiane terminowo, było konkretnie, dotrzymywał słowa. Toczy się dyskusja, jak ma wyglądać szkoła, zwłaszcza w dobie koronawirusa, jak mają rozwijać się uczelnie wyższe. Jeżeli chodzi o te drugie, to profesor Przemysław Czarnek jest praktykiem, więc na tym się zna. Jeżeli chodzi o szkolnictwo, to miał często kontakt ze szkołami, dyrektorami, kuratorem i sam ma dzieci, więc po drodze mu z tym, żeby w szkole działało się jak najlepiej. Prezentuje wartości chrześcijańskie, może być z tego powodu atakowany. Jako rodzic podzielam jego poglądy, że w szkole powinna być nauka, a nie indoktrynacja. A niektóre środowiska próbują wejść do szkoły i demoralizować dzieciaki i młodzież. Proszę wybaczyć, ale zajęcia ze sfery seksualnej dla dzieciaków 6-letnich to nic innego, jak demoralizacja. Mam pełen szacunek dla każdego człowieka, nie można nikogo piętnować, ale oczekuję, żeby inni szanowali moje prawo do wychowania dziecka, żeby nie było szanowana jako katolik z tradycyjnymi poglądami. Wtedy zgadzam się na współpracę, dyskusję



Jakub Kulesza,
poseł Konfederacji
- Bez względu na różnice polityczne gratuluję panu ministrowi Czarnekowi. Osobiście wolałbym, aby pan Przemysław Czarnek objął resort rolnictwa. Wówczas ministrem rolnictwa i rozwoju wsi nie zostałby Grzegorz Puda, najbardziej antyrolniczy polityk Zjednoczonej Prawicy odpowiadający za najbardziej antyrolniczą ustawę jaką widział Sejm RP XIX wieku



Marian Starownik,
radny Rady Powiatu, były poseł i wicewojewoda (PSL)
Długiego bytu mu w tym ministerstwie nie wróżę

- Kiedy Przemysław Czarnek był wojewodą lubelskim, to wszędzie szukał wojny, zwady. Wojował ze mną, z marszałkiem województwa. Wystarczyła byle drobnostka. Z całym szacunkiem, ale jak się nie zmieni w swoim zachowaniu, to długiego bytu mu w tym ministerstwie nie wróżę. On ma bardzo trudny charakter. Słyszałem w telewizji w komentarzach, że on jest wyrazisty. Wyrazistość to zupełnie co innego, niż bycie arogantem. Ja mam wyraziste poglądy, nie zmieniam ich od czasu wstąpienia do PSL-u, ale szukanie wszędzie waśni to dwie różne rzeczy. To ministerstwo jest „wrażliwe”, tym bardziej, że zostało powiększone o uczelnie wyższe. Teraz obejmuje ono dzieci od wieku przedszkolaka do studentów, którzy są już super dorosłymi ludźmi. Trzeba tu umieć godzić różne postawy, bo ma się do czynienia z profesorami i nauczycielami dopiero wchodzącymi do zawodu. Musi zweryfikować swoje postawy. Może przejmie się rolą ministra i zacznie funkcjonować normalnie?



Jakub Jakubowski,
radny powiatu radzyńskiego
PiS potrzebuje krzykacza

- Uważam, że nominacja ministerialna dla Przemysława Czarneka to zmiana polityczna i taktyczna. PiS wzmacnia konserwatywną flankę, potrzebuje krzykacza, który będzie opowiadał o obronie rodziny przed siłami magicznymi, genderem i „elgiebetami”. Potrzeba na tym stanowisku odważnego wizjonera, który nada edukacji zupełnie inny kierunek. Młodzi powinni pracować projektowo, znać dobrze swoją kulturę, która nie sprowadza się - jak to opisuje Czarnek - do religii, a zarazem być otwartymi na świat, świadomymi swych indywidualnych mocnych stron, gotowymi na zmiany ludźmi. A jak ma ich do tego przygotować człowiek, dla którego zmiany to ostatnia rzecz, jakiej chce. Czarnek myśli o szkole na wzór XIX wieku



Józef Gruszczyk,
burmistrz Ostrowa Lubelskiego (bezpartyjny)
Takich ludzi nam potrzeba

- Mam bardzo dobre relacje z Przemysławem Czarnekim. Kiedy był wojewodą, to skorzystał jako gmina i jako region. Podobnie, gdy został posłem, nadal stara się dbać o Lubelszczyznę, wspiera nas. Cieszę się, że taki człowiek został ministrem edukacji i nauki. Jest wykładawcą, profesorem. Ma wyraziste poglądy, jednocześnie jest otwarty i stanowczy w swoim działaniu. To będą dwa połączone ze sobą ministerstwa. Z perspektywy samorządowca mogą powiedzieć, że oświata to bardzo zaniedbana sfera. Karta nauczyciela nie przystaje do dzisiejszych czasów, finansowanie nie jest wystarczające - rosną koszty utrzymania szkół. To pogrąży takie samorządy jak nasz. Wiążemy z nowym ministrem duże nadzieje. Mówią, że Przemysław Czarnek jest kontrowersyjny? Może ci, którzy tak mówią sami są kontrowersyjni. Wystarczy zobaczyć, jakie poparcie Przemysław Czarnek dostał w wyborach do parlamentu, jak ludzie ocenili go w roli wojewody. Nikt takiego poparcia jeszcze u nas nie miał. To najlepszy przykład. Takich ludzi nam potrzeba



Jerzy Rębek,
burmistrz Radzyna Podl.
Potrafi każdego uszanować

- Pan prof. Przemysław Czarnek ponad 10 lat współpracował ze mną jako ceniony i wybitny prawnik. W tym czasie dał się poznać jako znakomity fachowiec, a przy tym bardzo otwarty i ciepły człowiek. Wielokrotnie uczestniczył w rozwiązywaniu problemów, przed jakimi stał samorząd naszego miasta. W prywatnych rozmowach nigdy nie ukrywał poglądów konserwatywnych, które i dla mnie są bardzo ważne. Myślę, że będzie świetnym ministrem edukacji, który potrafi uszanować każdego człowieka

III liga: Jutrzenka Giebułtów - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:0), Orleńta - Stal Kraśnik 1:3 (1:1) Dymisja trenera Bożyka

Remis z Jutrzenką i porażka ze Stalą przelały czarę

Seria nieudanych występów, kiepska atmosfera w szatni, konflikt z odsuniętym od drużyny kapitanem Patrykiem Szymalą - ostatnich tygodni trener Artur Bożyk z pewnością nie zaliczył do udanych. Po niedzielnej dymisji zarząd ma przed sobą trudne decyzje. Choć pewnie gdzieś tam wystrzelił szampan...

W środę Orleńta odrabiały ligowe zaległości w Zabierzowie, gdzie na stadionie Kmity swoje mecze rozgrywa Jutrzenka Giebułtów. Trener Bożyk postanowił zagrać tym samym składem, którym rozpoczął zwycięski mecz w Wiązownicy.

Lepszy Ryc niż nic

Pierwsza połowa rozgrywanego w meczu deszczu była widowiskiem bezbarwnym, nudnym i chaotycznym. Jedyną sytuację strzelecką miał Adrian Nowosadko, ale z bliska nie trafił w bramkę. W drugiej połowie, po prostym błędzie w kryciu przy rzucie różnym, gospodarze zdobyli prowadzenie. Straty udało się odrobić w końcówce: w polu karnym znalazł się nawet bramkarz Bartosz Klebaniuk, oddał strzał, piłka po serii rykoszetów znalazła się pod nogami Karola Rycaja a ten huknął do bramki. Tak zdobyty punkt był minimalną tylko pociechą i nagrodą za ambicję, bo gra była kiepska, a przeciwnik słaby.



W swoim oświadczeniu przekazanym mediom Artur Bożyk napisał m.in. (...) Wyrażamy wdzięczność dla drużyny za zaufanie i zaangażowanie w szczególnie trudnych momentach tj. np. konieczność rozgrywania meczów co 3 dni w ciągu 5-6 tygodni, kiedy bywało, że na ławce rezerwowych siedział 1 zawodnik zdolny do gry. Brak wewnątrz zespołowej rywalizacji czy możliwości rotacji był dla nas wszystkich dużym wyzwaniem. (...) Aktualna sytuacja kadrowa jest stabilna i wygląda tak, że Orleńta mogą przystępować do rywalizacji cotygodniowej z pełną kadrą meczową i trudny czas wydaje się historią. Wrócił m.in. Karol Kalita, Janek Bożym czy Arek Kot, a proces odbudowywania od podstaw Albertina jest na właściwym etapie i idzie w dobrym kierunku. Motywacją do podjętej decyzji było nagromadzenie wielu czynników, wśród nich także zdrowotnych uniemożliwiających regularną i systematyczną pracę w okresie 2-3 tygodniowym.

Do przerwy przyzwicie, po przerwie fatalnie

W meczu ze Stalą w podstawowym składzie Albertina zastąpił Arkadiusz Kot, znowu na ławce zasiadł Radosław Kursa. W pierwszej połowie gospodarze dominowali, jednak z prowadzenia cieszyli się goście: złe ustawienie obrony pozwoliło Adrianowi Popiołkowi znaleźć się w pozycji sam na sam i skrzyżtać z okazji. Orleńta atakowały dalej, w 28. min. Nowosadko dobił strzał Macieja Wojczuka i wyrównał. Gospodarze mieli następne sytuacje, ale utrzymał się remis. W przerwie, najpewniej

w obawie przed drugą żółtą kartką, trener zdjął z boiska, dobrze prezentującego się do tej pory, Kota. Drużyna straciła impet, do gości uśmiechnęło się szczęście: wiatr pomógł lecieć dośrodkowanej w pole karne piłce, kierunek lotu zmienił Bartosz Dyszy i goście prowadzili. Kolejny gol był efektem rykoszetu od Rycaja, potem jeszcze kilka razy goście mogli podwyższyć, zakończyło się jednak 1:3.

Piłka toczy się dalej

W środę rozegrany zostanie ćwierćfinałowy mecz okręgowego

Karuzela z trenerami

Razem z Bożykiem dymisję złożyli jego asystent Przemysław Kwiatkowski oraz trener bramkarzy Mateusz Bożym. Na giełdzie następców przewinęło się m.in. nazwisko Rafała Borysiuka, za powrotem którego optuje część zawodników, pamiętających czasy, kiedy to on dowodził biało-zielonymi. Wszystko wskazuje jednak, że „Borys” lada chwila podpisze umowę z Podlasie. Nie wiadomo, kto zostanie jego asystentem, bo dotychczasowy najbliższy współpracownik Artur Idzikowski przekonywany jest przez działaczy Bizona Jeleniec do objęcia stołka po Borysiuku właśnie...

Jako następcy rozważani mogą być szkoleniowcy, którzy przed chwilą stracili pracę gdzie indziej: Robert Różański (ex Orleńta Łuków), Wadim Geworkian (Podlasie), Bohdan Bławacki (Stal Kraśnik) oraz szkoleniowcy związani z Orleńtami z Edmundem Koperwasem na czele.

Po meczu ze Stalą trener Bożyk wszedł do szatni i zakomunikował zawodnikom swoją dymisję.

Pucharu Polski z Lutnią Piszczac (niespodziewany pomysł związk... a w niedzielę Orleńta zagrają na wyjeździe z Łagowem. Rywal jest beniaminkiem, ale w składzie ma wielu, nie najgorzej opłacanych przez zamożnego sponsora, zawodników z wysokiej półki. Wprawdzie w dwóch ostatnich meczach przegrał z Wisłą Puławy i Sokołem Sieniawa, jednak w me-

Jutrzenka Giebułtów – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:0)

Bramki: Michalec (65) – Rycaj (90+3).

Jutrzenka: Guguła – Romuzga, Zawadzki (85 Kowalski), Michalec, Bizoń, Litewka, Kaczor (46 Majcherzyk), Zieliński, Kozicki, Bawender (75 Michniak), Pietrzyk (63 Bierówka).

Orleńta: Klebaniuk – Idzikowski, Nowosadko, Wiatrak, Syryjczyk (46 Kalita), Rycaj, Kobiółka, Kamiński, Perez (57 Kot), Wojczuk, Baniulis.

Żółte kartki: Kaczor, Bierówka, Romuzga, Kozicki, Zieliński – Baniulis, Perez.

Sędziował: Mateusz Czerwień (Kraków).

Widzów 50

Orleńta - Stal Kraśnik 1:3 (1:1)

Bramki: Nowosadko 28 - Popiołek 12, Dyszy 57, Zawierucha 83

Orleńta: Klebaniuk - Rycaj, Idzikowski, Kot (46 Kursa), Wiatrak, Kamiński (77 Syryjczyk), Kalita, Wojczuk, Nowosadko, Baniulis (82 Bożym)

Stal: Borusiński - Pacocha (46 Tadrowski), Dyszy, Gajewski, Bartoś, Michalak, Wolski (72 Czelej), Ruiz (85 Nastatek), Cygan (82 Skrzyński), Zawierucha, Popiołek

Żółte kartki: Kot, Rycaj, Syryjczyk - Tadrowski, Popiołek, Gajewski

Sędziował: J. Moskal (Siedlce)

Widzów 200

czu z Orleńtami będzie wyraźnym faworytem.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA Tymczasowy duet: Przemysław Skrodziuk - Kamil Bartoszek z punktem

Podlasie dzieli się punktami z Wisłoką. „Borys” trenerem

Białczanie wywalczyli 11 punkt w sezonie. Zespół prowadzony przez „Skrodka” i „Bibsa” zremisował z solidną ekipą z Dębicy. Lada dzień nowym szkoleniowcem Podlasia będzie Rafał Borysiuk, który do tej pory odpowiadał za wyniki Bizona Jeleniec. Więcej o tym na innej stronie w aktualnym wydaniu.

- Szanujemy ten punkt. Chcieliśmy zrobić krok i po dwóch porażkach z rzędu ze Stalą Stalowa Wola i Chełmianką Chełm przerwać złą passę - mówi Przemysław Skrodziuk, zastępca Władimira Geworkiana.

W pierwszej połowie na boisku nie działo się zbyt wiele, choć swoje szanse mieli Sebastian Fedan czy też Damian Łanucha. Podlasie przycisnęło przed zmianą stron, jednak po groźnym strzale dobrze interweniował gołkiper Wisłoki, a po chwili gospodarze oddali minimalnie niecelne uderzenie.



ROZMOWA Z Przemysławem Skrodziukiem, trenerem Podlasia

„Podkręcaliśmy” się. Dobrze spałem

Jak się spało?

- A właśnie dobrze. Myślałem, że będą większe nerwy, stres. Wstałem i była mobilizacja na spotkanie. Obejrzałem mecz z Avią Świdnik, by zobaczyć jeszcze raz Wisłokę Dębicę. Wyszedłem

przed zespołem i przedstawiłem swoje uwagi.

A później?

- „Podkręcaliśmy” się, żeby wyjść i pokazać się z dobrej strony przed kibicami.

Przed wami pucharowe

wygrać. Nie ma co się oszukiwać, że po przerwie Wisłoka miała przewagę. Nie ma co się oszukiwać. W drugiej połowie przestaliśmy grać. Musimy usiąść i przeanalizować spotkanie. Nie może być tak, że pojawia się „elektrownia atomowa” - dodaje.

W końcówce arbiter z Lubaczowa pokazał trzy czerwone kartki; najpierw z boiska wyleciał Fedan, który obejrzał drugą żółtą kartkę. Jego los podzielił Tomasz Nieścieruk z Podlasia, a kilka minut później czerwień za faul taktyczny

z Huraganem i wyjazdowe z Lewartem...

- W środku tygodnia będziemy chcieli przeciwstawić pewne warianty w warunkach meczowych, a następnie skupimy się na spotkaniu ligowym. Lubartowanie to

otrzymał Hubert Król, który nieprzepisowo zatrzymywał rywala.

Podlasie Biała Podlaska – Wisłoka Dębica 0:0

Podlasie: Krasowski - Skrodziuk, Szabaciuk, Jemioł, Całka (72 Olszewski), Mierziński, Nieścieruk, Kocoł, Dmitruk (64 Golba), Zabielski (64 Martynek), Chmielewski.

Wisłoka: Dybski - Król, Siedlik (59 Palonek), Cabała, Partyka, Kamiński (85 Kogut), Łanucha (85 Lubera), Prokop (82 Wrzosek), Rębisz (59 Zygmunt), Fedan, Sojda.

silna ekipa oparta na zawodnikach grających niegdyś w Wiśle Puławy nawet w pierwszej lidze. Jest tam Arek Maksymiuk, który w przyszłości z pewnością zagra w Podlasiu, bo tutaj zaczynał seniorską przygodę z piłką.

Żółte kartki: Jemioł, Nieścieruk - Fedan, Król, Kantor (trener), Wrzosek.

Czerwone kartki: Nieścieruk 80' za drugą żółtą kartkę - Fedan 80' za drugą żółtą kartkę, Król 83', za faul.

Sędziował: Pacholek (Lubaczów).

Widzów: 250.

NASTĘPNA KOLEJKA



Lewart - Podlasie 1:2
Wisła P. - Sokół 2:0
ŁKS Łagów - Orleńta 1:1

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Wisła P. - Podhale 2:2

Bramki: Paluchowski 4', Bartosiak 14' - Nawrot 61' (k), Lepiarz 69'.

Orleńta - Stal K. 1:3

Bramki: Nowosadko 28' - Popiołek 12', Dyszy 57', Zawierucha 83'.

Podlasie - Wisłoka 0:0

Avia - Lewart 0:0

KSZO - Chełmianka 2:0

Bramki: Trochim 22' (k), Stanisławski 84'.

Wólczańska - Hetman 6:1

Bramki: Pietluch 36', Olejarka 41', 66', Durda 56', 71', Masny 89' - Pokrywka 19'.

Wiązownica - Cracovia II 2:1

Bramki: Michalik 3', Dziedzic 69' - Strózik 82'.

Stal St. - Wisła S. 0:1

Bramka: Bełczowski 25'.

Sokół - Łagów 2:0

Bramki: Kitliński 37', Czerwiak 76' (s).

Jutrzenka - Korona II - przeł.

MECZE ZALEGŁE

Jutrzenka - Orleńta 1:1

Bramki: Michalec 65' - Rycaj 90+3'.

KSZO - Stal St. 1:2

Bramki: Trochim 33' - Mroziński 36', 66'.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Puławy	13	34	35:16
2	Wisła Sandomierz	13	28	23:11
3	Sokół Sieniawa	13	27	26:8
4	Wólczańska Wólka Pełk.	12	23	34:19
5	Avia Świdnik	12	23	32:11
6	Stal Stalowa Wola	11	20	19:13
7	ŁKS Łagów	12	19	18:16
8	Podhale Nowy Targ	10	18	16:11
9	Stal Kraśnik	13	15	16:20
10	KSZO Ostrowiec Św.	12	15	19:15
11	Wisłoka Dębica	12	15	11:14
12	Chełmianka Chełm	12	15	14:18
13	Siarka Tarnobrzeg	11	15	16:11
14	Orleńta Radzyń Podl.	13	15	13:24
15	Korona II Kielce	11	12	21:22
16	Lewart Lubartów	12	12	15:16
17	KS Wiązownica	12	11	14:26
18	Podlasie Biała Podlaska	11	11	17:31
19	Cracovia II Kraków	12	8	7:15
20	Jutrzenka Giebułtów	9	7	5:27
21	Hetman Zamość	12	2	8:35

NASTĘPNE KOLEJKI

(10/11.10): Lewart - Podlasie (sob., godz. 15:00), Wisła P. - Sokół (sob., godz. 15:00), ŁKS Łagów - Orleńta (niedz., godz. 15:00), Podhale - Korona II, Hetman - Jutrzenka, Chełmianka - Wólczańska, Wisłoka - KSZO, Siarka - Avia, Stal K. - Cracovia II, KS Wiązownica - Stal St., Wisła S. - pauza.

(17/18.10): Podlasie - Siarka (sob., godz. 14:00), KSZO - Lewart (sob., godz. 15:00), Orleńta - Wisła P. (sob., godz. 15:00), Avia - Wisła S., Wólczańska - Wisłoka, Jutrzenka - Chełmianka, Korona II - Hetman, Sokół - Podhale, Cracovia II - ŁKS Łagów, Stal St. - Stal K., KS Wiązownica - pauza.

MECZE ZALEGŁE: (07.10) Siarka - Podhale, (07.10) Jutrzenka - Cracovia II, (07.10): ŁKS Łagów - KS Wiązownica, (14.10., godz. 15:00): Podhale - Podlasie, (14.10): Jutrzenka - Stal St.

PIŁKA NOŻNA Tomasz Bednaruk zremisował w domu. Szczególny mecz braci Niewęglowskich

Punkt Lewartu w Świdniku

Bez goli w meczu lubartowian z Avią. Był to szczególny mecz dla Tomasza Bednaruka oraz braci Niewęglowskich: Dawida i Jakuba.

Spotkanie rozgrywane było głównie w środku boiska. Gospodarze, którzy przyzwyczaili do tworzenia wielu akcji i strzelaniu wielu bramek - zawiedli. W pierwszej części blisko szczęścia byli: Wojciech Białek i Bartosz Mroczek. Odpowiedział Dawid Pożak, lecz na posterunku był Andrzej Sobieszczyk.

Kwadrans przed końcem blisko szczęścia był Eryk Ceglarsz po akcji Dawida Niewęglowskiego, lecz znakomicie przy strzale z ostrego kąta spisał się były bramkarz Avii, obecnie broniący barw Lewart - Adrian Wójcicki.

Odpowiedź biało-niebieskich mogła być znakomita. Blisko pola karnego znalazł się Konrad Nowak, który podał do nadbiegającego Konrada Szczotki, który przestrzelił.

- Trzeba szanować punkt, bo zdobyliśmy go na boisku solidnego ligowca, który kręci się w czołowiec tabeli. Mocno walczyliśmy



Dawid (z prawej) i Jakub Niewęglowscy na szerokie wody w naszym województwie wypłynęli właśnie w Lewarcie. Obaj przez kilka sezonów reprezentowali lubartowski klub. Później przenieśli się do Chełmianki Chełm. Młodszy Dawid trafił do Avii, zaś Kuba powrócił do naszego klubu

o „oczko”. Żle wesliśmy w mecz. Byliśmy senni. Ogarnęliśmy się, jednak był to jeden ze słabszych występów pod względem fizycz-

nym i motorycznym, ale potrafiliśmy przeciwstawić się rozpędzonej Avii. Boisko było miękkie, jak gąbka i wiadomo, że w ta-

kich warunkach lepiej się bronić. Nadrabialiśmy przesunięciem, czytaniem gry. Trzeba pochwalić drużynę za konsekwencję - mówi Tomasz Bednaruk.

Avia Świdnik – Lewart Lubartów 0:0

Avia: Sobieszczyk – Dobrzyński, Kursa, Mykytyn, D. Niewęglowski, Wójcik, Uliczny, Maluga (87' Szpak), Oziemczuk (59' K. Mroczek), B. Mroczek (66' Ceglarsz), Białek.

Lewart: Wójcicki – Michałow, Budzyński, Zbiciak, Świech, Pożak, Maksymiuk, Fularski (85' Buczek), Szczotka, Najda (85' J. Niewęglowski), Żelisko (46' Nowak).

Żółte kartki: Maksymiuk, Budzyński.

Sędziował: Bagan (Kraków).

Drugi raz braci Niewęglowskich

Dawid i Jakub na szerokie wody w naszym województwie wypłynęli właśnie w Lewarcie. Obaj przez kilka sezonów reprezentowali lubartowski klub. Później przenieśli

się do Chełmianki Chełm. Młodszy Dawid trafił do Avii, zaś Kuba powrócił do naszego klubu.

Dla nich był to drugi mecz przeciwko sobie, gdy Kuba był w Lewarcie, a Dawid w zespole z Chełma. - Emocje były inne niż w pozostałych meczach. Nie dość, że jesteśmy braćmi rodzonymi to jeszcze przez wiele lat reprezentowaliśmy te same kluby. Zawsze współpracowaliśmy podczas meczów, a w sobotę każdy z nas musiał skupić się na swojej robocie w drużynach przeciwnych - mówi Jakub Niewęglowski.

- Kuba wszedł na końcówkę, ale na moją stronę, więc siłą rzeczy stoczyliśmy kilka pojedynków. Uczucia były mieszane, bo każdy chciał wygrać, ale nie kosztem brata. Skończyło się polubownym remisem - dodaje Dawid.

Bednaruk wrócił do domu

Szkoleniowiec Lewartu jest związany ze Świdnikiem, gdzie się urodził, wychował i przez wiele lat grał w piłkę. Tym razem po raz pierwszy w życiu grał przeciwko klubowi ze swojego miasta.

- Mieszkam w Lublinie i na stadion jechałem samochodem, tuż

za autobusem. Po meczu miałem spotkanie z chłopakami, z którymi pracowałem w juniorach i drugiej drużynie. Posiedzieliśmy, pogadaliśmy i zjedliśmy pizzę - mówi popularny „Dziki”.

Jak przyznaje 42-latek, nie pomylił szatni, chociaż było trochę dziwne uczucie wejść do obiektu i zająć miejsce gości, a nie jak do tej pory gospodarzy - dodaje.

Wreszcie wygrana?

W tym sezonie lubartowianie triumfowali dwukrotnie, ale po raz ostatni 16 sierpnia z KS-em Wiazownica.

Wtedy padł wynik 4:1. - Chcieliśmy przełamania, bo łapiemy remisy. Wygrana dałaby nam złapać oddech i podreperowała konto. Zrobimy co w naszej mocy, by triumfować z Podlasiem - mówi Bednaruk.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Dawid Pożak, grający asystent trenera Lewartu

Lewart - Podlasie 2:1
ŁKS Łagów - Orleń 3:1
Wisła P. - Sokół 2:1

mp

Wisła prowadziła, ale przywiozła tylko remis z Podhalem

Dwie odmienne połowy zagrali wiślacy w sobotnim meczu z Podhalem. Po pierwszej prowadzili 2:0, by po końcowym gwizdku dopisać jeden punkt.

Już w 4. minucie objęliśmy prowadzenie. Dośrodkowanie z prawej strony Bartłomieja Bartosiaka boiska celną główką sfinalizował Adrian Paluchowski. W odpowiedzi z dystansu uderzył Michał Grunt, ale ponad bramką Piotra Owczarzaka. W 14. minucie było 2:0. Po ładnej kombinacyjnej akcji w polu karnym znalazł się Bartłomiej Bartosiak i w sytuacji sam na sam z bramkarzem zdobył drugiego gola dla naszego zespołu. Wiślacy poszli za ciosem i dwukrotnie byli bliscy zdobycia gola, ale nikt nie zdołał przeciąć wstrzelonych w pole karne piłek. Niewiele pomylił się po strzale głową Emil Drozdowicz. W 43. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego w poprzeczkę trafił Błażej Cyfert.

W drugiej odsłonie obraz gry się zmienił. Goście ruszyli mocniej do przodu i próbowali zaskoczyć Owczarzaka, ale nie mogli się wstrzelić. W 60. minucie w polu karnym Błażej Cyfert zahaczył jednego z nowotarzań i arbiter podyktował „jedynastkę”. Celnym strzałem bramkę kontaktową zdobył Michał Nawrot. W 69. minucie błąd w ustawieniu

wykorzystał Michał Lepiarz, zdobywając gola z bliskiej odległości. Chwilę później ten sam zawodnik uderzył w poprzeczkę. Według graczy gości piłka odbiła się za linią bramkową. Od tego momentu obydwie zespoły szukały możliwości do zdobycia trzeciego gola. Bliżej byli puławianie, którzy w 90. minucie zdobyli gola, ale sędzia odgwizdał kontrowersyjnego spalonego. Podobnie w 83. minucie, kiedy ewidentnie w polu karnym faulowany był Adrian Paluchowski.

Wisła Puławy - Podhale Nowy Targ 2:2 (2:0)

Bramki: Paluchowski 4', Bartosiak 14' - Nawrot 61' (k), Lepiarz 69'.

Wisła: Owczarzak - Cyfert, Kiczuk, Pigiel, Cheba, Skalecki, Kuban, Zajac (85' Pielach), Bartosiak (70' Bągiel), Drozdowicz (75' W. Puton), Paluchowski.

Podhale: Stryczula - Lepiarz (90+3' Wajsak), Lewiński, Potoniec, Grunt (58' Mizia), Janiczak (46' Molis), Tonia, Mianowany (85' Skórski), Dynarek, Gill (46' Nawrot), Dudek.

Żółte kartki: Skalecki - Molis, Lepiarz, Zubek, Wójcik, Lewiński.

Sędziował: Mysza (Stalowa Wola).

Widzów: 650.



ROZMOWA Z Mateuszem Pielachem, obrońcą Wisły Puławy

Mam wyrozumiałą żonę

Po kilkunastu dniach wróciłeś na boisko...

- Cieszę się. W meczu z Wisłą Sandomierz zostałem sfaulowany przez Krzysztofa Zawislaka. Doznałem uszkodzenia torebki stawowej w kostce. Przerwa trwała dwa i pół tygodnia.

Bolała przerwa?

- Oczywiście. W piłce nożnej kontuzje to normalna rzecz. Dobrze, że skończyło się na takim urazie. Było podejrzenie zerwania więzadeł, a wówczas moja pauza trwałaby długo dłużej.

Mimo kontuzji, byłeś z zespołem...

TRENER MA GŁOS



Marcin Zubek, Podhale
Proszę zobaczyć nagranie

Mecz możemy podzielić na dwie połowy. To nie pierwszy



- Czuję się częścią tej drużyny. Byłem w Wiazownicy, Łagowie, oczywiście również podczas spotkań przed własną publicznością. Miałem okazję cieszyć się z kolegami z punktów na

raz, kiedy byliśmy zespołem nie-stabilnym. W pierwszej części byliśmy niekonsekwentni. Po premierowej odsłonie powinniśmy przegrywać różnicą trzech goli. Zmiany wniosły bardzo dużo, poprawiliśmy płynność gry. Pokazaliśmy charakter i walkę. Muszę odnieść się do poprzeczki Lepiarza. Piłka odbiła się za linią bramkową i to metr. Proszę zobaczyć nagranie. Pozostaje złość. Mieliśmy szansę wygrać.

obcych boiskach. „Kółeczko” i wspólny śpiew to coś niesamowitego. Szczegół, że z kulą w dłoni.

Ale równie dobrze mogłeś być w domu, odpoczywając z żoną i synkiem Frankiem...

- Oczywiście, ale czuję się częścią klubu. Trudno to wytłumaczyć żonie, że wsiałam do autokaru i jadę na dwa dni. Odpowiadałem za młody zespół Wisły z rocznika 2008 i jeśli nie grałem swojego meczu to dzień później byłem z moimi podopiecznymi. Suma sumaryum nie było mnie w domu w tygodniu i w weekend. Mam

wyrozumiałą żonę, która trochę się pozłości, ale jej przechodzi.

Cel na ten sezon jest jasny?

- Oczywiście. Zaczynając od atmosfery w szatni, klubie, na boisku, wszystko jest tak, jak sobie marzyłem. Nie możemy „odpłynąć”. Musimy zbudować przewagę, by wiosną być spokojnym na wiosnę.

Awans...

- Taki cel przyświeca od startu sezonu. Wzmocniliśmy i musimy wrócić na drugoligowy poziom. Nie pompujemy balonika. Zarząd postawił przed nami zadanie, by wywalczyć promocję.

a nawet 5:0. Graliśmy bardzo dobrze. Mieliśmy założenia na drugą połowę. Mierzyliśmy się z solidnym rywalem, który ostatnio wygrywał z Wisłą. Chłopcy wykonali kawał roboty, chociaż założenia były inne. Nie graliśmy wysokim pressingiem, jak przed przerwą. Zdobiliśmy punkt. Nie rozpatruje remisu jako porażki.

mp

Powiślak wyraźnie uległ Huraganowi

Mecz na szczycie dla Huraganu. Podopieczni Damiana Panka nie mieli większych problemów, by wywalczyć komplet punktów w meczu z niedawnym wiceliderem. Dwa trafienia zaliczył Paweł Radziszewski, a jedno Patryk Pakuła.

Gospodarze od pierwszych minut zespołem dominującym byli międzyrzeczanie. Efektem było trafienie Radziszewskiego. Popularny „Peja” otrzymał piłkę na od przedzierającego się lewą stroną Huberta Łukanowskiego. Z około 30 metrów podprowadził piłkę i huknął płasko tuż przy słupku.

W 69. minucie na boisku zameldował się Patryk Pakuła. 20-latkowi wystarczyło pięć minut, by podwyższyć. Prostopadłe podanie zaliczył Artur Renkowski, a rosły napastnik lewą nogą z bliska nie dał szans Michałowi Bickiemu. Wynik ustalił Radziszewski. Mateusz Panasiuk w lewym sektorze boiska wykorzystał sytuację i wyłożył piłkę na 13. metr „Peji”, który dopełnił formalności.

- Grało nam się ciężko. Huragan wygrał zasłużenie. Nie bez echa obity się przeziębienia moich zawodników. Kilku z nich w ty-



Piłkarze Powiślaka musieli pogodzić się z wysoką porażką z liderem IV ligi

godniu nie trenowało, ewentualnie ćwiczyli z dużo mniejszym natężeniem. Nie da się oszukać choroby. Po chwili przerwy z powodów zdrowotnych trudno wyjść i prezentować się najlepiej jak się da. Międzyrzeczanie prezentowali się lepiej pod względem fizycznym i to wystarczył. Mam nadzieję, że na Lubliniankę wrócimy do swojej dyspozycji i pokażemy się z dużo lepszej strony - mówi Kamil Witkowski, trener Powiślaka.

- Był to z pewnością ciężki mecz dla nas pod względem fizycznym.

Nie ułożył się tak, jakbyśmy chcieli. Huragan był zespołem dominującym w tym meczu, lecz szybko wyciągnęliśmy z niego wnioski i za tydzień w Lublinie zagramy o trzy punkty - mówi Jakub Pryliński, gracz ekipy z Końskowoli.

**Huragan Międzyrzec Podlaski – Powiślak Końskowola
3:0 (1:0)**

Bramki: Radziszewski 29', 84', Pakuła 74'.

Huragan: Czarnecki – Węregowski (88' Grochowski), Olszewski, Miroczuk, Panasiuk, Korgol (72' Czumer), Sz. Łukanowski (62' Kleber), H. Łukanowski (80' Tkaczuk), Renkowski, Radziszewski, Waniowski (69' Pakuła).

Powiślak: Bicki – Nowak, Olszewski, Ptaszyński, Kobus, Banaszek (57' Sulek), Pryliński, Wrzesiński (90+1' Murat), Bernat, Milcz, Gil.

Żółte kartki: Korgol, Miroczuk – Kobus.

Sędziował: Wieliczuk (Biała Podlaska).

Zaczynamy rewanż

W sobotę Powiślak zmierzy się z Lublinianką Lublin. Właśnie rozpocznie się runda rewanżowa. W pierwszym spotkaniu nasi wygrali 3:2 po golach Jarosława Milcza, Przemysława Sobolewskiego i Dominika Ptaszyńskiego. W meczu inaugurującym sezon Kamil Witkowski od początku dał szansę trzem graczom pozyskanym z Lublinianki, a dwóch zakończyło bój z trafieniami.

- Musimy wykasować z pamięci tamto spotkanie. Przystąpimy do gry z czystą głową. Będziemy chcieli wygrać, chociaż zdajemy sobie sprawę, że Lublinianka liczy na rewanż na własnym boisku - mówi Jakub Pryliński, zawodnik Powiślaka.

NASTĘPNA KOLEJKA

Typuje Patryk Pakuła, zawodnik Huraganu

Opolanin - Orleń 3:1
Górnik II - Start 0:2
Lublinianka - Powiślak 0:1
Huragan - Sparta 5:0
POM Iskra - Lutnia 1:1
Bizon - Włodawianka 1:0

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 11. KOLEJKI

Bizon - Lutnia 1:1
Huragan - Powiślak 3:0
Górnik II - Orleń 3:0
Włodaw. - Opolanin 2:2
POM Iskra - Sparta 0:1
Lublin. - Start 2:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międzyrzec Podl.	11	25	25:9
2.	Lutnia Piszczac	11	20	17:13
3.	Powiślak Końskowola	10	20	27:17
4.	Lublinianka Lublin	11	19	20:15
5.	Opolanin Opole Lub.	11	19	21:20
6.	Włodawianka Włodawa	11	18	25:13
7.	Sparta Rejowiec Fabr.	11	12	7:21
8.	POM Iskra Piotrowice	11	12	14:17
9.	Bizon Jeleniec	11	11	14:17
10.	Górnik II Łęczna	10	11	13:13
11.	Start Krasnostaw	11	9	11:17
12.	Orleń Łuków	11	5	9:31

NASTĘPNA KOLEJKA

(10/11.10): Górnik II - Start (sob., godz. 11:00), Lublinianka - Powiślak (sob., godz. 11:00), Bizon - Włodawianka (sob., godz. 15:00), Huragan - Sparta (niedz., godz. 15:00), POM Iskra Piotrowice - Lutnia (niedz., godz. 13:00), Opolanin - Orleń (niedz., godz. 15:00).

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 11. KOLEJKI

Łada - Gryf 1:0
Huczwa - Grom 0:3
Krysztal - Świdnicz. 0:0
Unia B. - Tomasovia 1:5
Kłos - Granit 0:0
Unia H. - Victoria 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	11	31	43:4
2.	Victoria Żmudź	11	26	18:6
3.	Świdniczanka Świdnik	11	20	28:14
4.	Granit Bychawa	11	17	19:13
5.	Gryf Gmina Zamość	11	17	13:16
6.	Grom Różaniec	11	16	21:11
7.	Krysztal Werbkowice	11	16	17:12
8.	Huczwa Tyszowce	11	14	19:19
9.	Unia Hrubieszów	11	13	11:17
10.	Kłos Gmina Chełm	11	11	10:19
11.	Unia Białopole	11	3	13:34
12.	Łada Biłgoraj	11	3	3:50

NASTĘPNA KOLEJKA

(10/11.10): Gryf - Victoria, Unia H. - Granit, Kłos - Tomasovia, Unia B. - Świdniczanka, Krysztal - Grom, Huczwa - Łada.

mp

Dwie świeczki Cielebąka. Górnik II wygrał

Łęcznianie poradzi sobie z Orleńkami Łuków. Podopieczni Sławomira Pogonowskiego wygrali 3:0.

Strzelanie tuż po przerwie rozpoczął pochodzący z Radzyna Podlaskiego Marcel Obroślak. Podwyższył i ustalił wynik Jakub Cielebąk, który 1 października obchodził 18. urodziny. - Kuba zagrał bardzo poprawnie. To nasz wyróżniający się zawodnik. W pierwszej połowie mógł lepiej się zachować w polu karnym, jak również dograć do kolegi. Odpłacił się tuż po przerwie, asystując przy голу

Obroślaka, któremu zostało dopełnić formalności - mówi Sławomir Pogonowski, szkoleniowiec Górnika II.

Łęcznianie poszli za ciosem i strzelanie rozpoczął Cielebąk, który popisał się uderzeniem z 30 metrów z boku boiska pod poprzeczkę, a następnie przełożył przeciwnika w polu karnym i „zawinał” po krótkim rogu.

W końcówce czerwoną kartkę otrzymał Jakub Nowaczek, lecz miejscowi dowieźli pokazną wygraną do końca. Debiut w IV lidze zaliczył Sebastian Paszkowski. Pod-

stawowy bramkarz za późno zareagował i sfaulował przeciwnika poza polem karnym.

- Przed przerwą mieliśmy doskonałe okazje. Dominik Lipski dobijał w poprzeczkę, a później trafił w przeciwnika. Po przerwie zagraliśmy konsekwentniej i strzelaliśmy bramki. Byliśmy wiodącą ekipą i prezentowaliśmy się lepiej od rywali - dodaje Pogonowski.

Trzeba wygrać

Piłkarze Górnika już w sobotę podejmą sąsiada w tabeli - Start Kras-

nystaw. - Będziemy chcieli przedłużyć passę wygranych. Zmierzymy się na własnym boisku. Punkty są nam potrzebne, bo będą się liczyły do układu tabeli na wiosnę. Czekamy nas bardzo ważny bój. Z pełną rozważą podejmiemy do starcia ze Startem - mówi opiekun łęcznian.

**Górnik II Łęczna - Orleń Łuków
3:0 (0:0)**

Bramki: Obroślak 48', Cielebąk 58', 65'.

mp

Tylko remis Opolanina z Włodawianką

W niedzielę podopieczni Daniela Szewca wybrali się do Włodawy i przywieźli stamtąd punkt. Tylko i aż punkt.

Spotkanie zaczęło się dobrze. Po wrzutce Kamila Króla Piotr Wesołowski nabiegł i z najbliższej odległości otworzył wynik spotkania. Goście wyrównali tuż przed przerwą. Piotr Pacek wykorzystał rzut karny po zagranu ręką w „szesnastce” Andrzeja Fliszkiewicza.

Po nieco ponad godzinie gospodarze mieli jeszcze większe powody do zadowolenia. Ten sam zawodnik dostał piłkę za linię obrony, wygrał starcie z defensorem i uderzył po długim rogu, zaskakując Mariusza Adamczyka. Po kwadransie wyrównał i ustalił wynik zawodów Dawid Siudy, który dobrze znalazł się w polu karnym po rzucie różnym i zamieszaniu podbramkowym. Stały fragment gry wykonywał Daniel Szewc, zaś asystował Król.

- Pozostał niedosyt. W pierwszej połowie seryjnie marnowa-

waliśmy wymarzone sytuacje. Zawodziła skuteczność. O trafienia mogli pokusić się: Król i Dominik Banach. Powiem szczerze, że gdybyśmy zdobyli przed przerwą pięć goli, nikt z Włodawianki nie miałby pretensji. Co więcej, w końcowych minutach musieliśmy gonić wynik. Mimo przeciwności strzeliliśmy bramkę i z trudnego terenu wywieźliśmy punkt. Niby przegrywaliśmy, ale gdybyśmy trafili „swoje”, skończyłoby się wysoką wygraną Opolanina. Niestety, nie zawsze ma się

to, co się chce - mówi Daniel Szewc, opiekun Opolanina.

**Włodawianka Włodawa - Opolanin Opole Lubelskie
2:2 (1:1)**

Bramki: Pacek 41' (k), 62' - Wesołowski 13', Siudy 79'.

Opolanin: Adamczyk - Fliszkiewicz (63' M. Banach), Siudy, Leziak, Lutsyk, D. Banach, M. Matysiak (80' Górniak), Duda, Wesołowski (82' Koneczny), Szewc, Król.

Żółta kartka: M. Matysiak.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Dominik Banach, zawodnik Opolanina

Opolanin - Orleń 2:0
Górnik II - Start 2:1
Lublinianka - Powiślak 1:3
Huragan - Sparta 3:0
POM Iskra - Lutnia 2:2
Bizon - Włodawianka 1:2

mp

Wisła - Lewart hitem

Lewart potrzebował rzutów karnych, by awansować do kolejnej batalii Pucharu Polski. Podopieczni Tomasza Bednaruka zmierzili się z LZS-em Poniatoła Wieś. Przedstawiciel Klasy A przegrywał już 0:2 z naszą ekipą po golach Aleksa Aftyki oraz debiutującego w pierwszym zespole Maksymiliana Sowcy. Miejscowi zdołali wyrównać i do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karny. Biało-niebiescy zwyciężyli 4:1.

W kolejnej rundzie nasi zmierzają się z Wisłą Puław. Mecz odbędzie się na boisku lidera III ligi już 20 października o godz. 18:00.

PARY ĆWIERCINAŁOWE

(07.10., godz. 15:45)
KS Drzewce - Stal Kraśnik (20.10., godz. 18:00)
Wisła Puławy - Lewart Lubartów
Granit Bychawa - Świdnicz.
Błękit Cynców - Avia Świdnik

PIŁKA RĘCZNA Porażka w Szwecji i koniec marzeń o grze w pucharach. Final Four odwołany, liga też

Europa nie dla nas

Skuteczność i zbyt duża ilość błędów własnych – te elementy zaważyły na porażce Azotów Puławy w rewanżowym meczu II rundy Ligi Europy EHF ze szwedzkim Kristianstad.

Puławianie walczyli dzielnie i jeszcze w końcówce postraszyli faworytów pojedynku. Mimo niezłego finiszu nie udało się odrobić strat z poprzedniej fazy meczu. Dwubramkowa porażka wyeliminowała podopiecznych Larsa Walthera z rozgrywek o europejskie puchary.

Przez pierwszy kwadrans meczu wszystko wyglądało bardzo obiecująco. Co prawda puławianie nie ustrzegli się błędów, ale i Skandynawowie nie wyglądali jakoś przekonująco. Dodatkowo nieźle w bramce spisywał się Mateusz Zembrzycki. W 15. minucie mieliśmy więc remis po 5. Niestety od tego momentu gospodarze wykorzystali kolejne niecelne podania i rzuty Azotow-



Michał Szyba, Dawid Dawydzik i spółka muszą zapomnieć o zawojowaniu Europy...

ców i zaczęli budować przewagę. W 18. minucie przy stanie 7:5 rzutu karnego nie wykorzystał Paweł Podsiadło, a za chwilę miejscowi dorzucili kolejne dwa gole i wyszli na czterobramkowe prowadzenie. Tuż przed kończącym pierwszą połowę gwizdkiem, zawodnicy Kristianstad prowadzili 12:7, ale pewnym rzutem z karnego stratę zniwelował Wojciech Gumiński.

Ten sam zawodnik rozpoczął zdobycze bramkowe Azotów-Puławy. Niestety między 32 a 35

minutą rywalizacji niemal się rozstrzygnęła. W tym czasie Szwedzi zdobyli cztery gole nie tracąc żadnego i wyszli na siedmiobramkowe prowadzenie (16:9). Kolejne minuty to pierwszy zryw Azotowców. Gole Michała Szyby, niezawodnego z siódmego metra Gumińskiego i Dawida Dawydzika zniwelowały przewagę Szwedów znów do czterech goli (40' 16:12). Niestety puławianie wciąż grali nerwowo i bardzo pewne minuty przeplatali kolej-

nymi niewymuszonymi błędami. W efekcie, w 47. minucie miejscowi znów prowadzili siedmioma golami – 21:14 i mało kto wierzył, że będą w tym meczu jeszcze emocje. Tymczasem dwie czerwone kartki dla graczy Kristianstad dodały puławianom nowych sił i wiary. Do 53. minuty udało się zniwelować straty do 5 goli, a do 55 nawet do dwóch trafień. Niestety znów zabrakło zimnej krwi. Starta w ataku poskutkowało 23 golem dla miejscowych, a chwilę później dwuminutowa kara dla Pawła Podsiadło osłabiła zespół, który mimo ambitnej walki do końca, nie był w stanie w sposób decydujący o awansie poprawić wyniku. Ostatecznie Azoty-Puławy przegrały dwoma golami co

oczywiście wstydu nie przynosi, ale niestety nie daje również promocji do fazy grupowej EHF Ligi Europy.

– Jesteśmy naprawdę nie tylko źli, ale wręcz wściekli. Była dziś bardzo duża szansa na wywalczenie awansu. Nie udało się wygrać, mimo naprawdę rewelacyjnej postawy w bramce Mateusza Zembrzyckiego. Po raz drugi mecz przegraliśmy skutecznością. Powtórzyła się sytuacja z Puław, kiedy bramkarz rywali bronił świetnie i nie potrafiliśmy znaleźć lekarstwa na jego interwencję. I to właśnie nasza niska skuteczność zaważyła na takim, a nie innym wyniku – powiedział po meczu Wojciech Gumiński, skrzydłowy Azotów Puławy.

IFK Kristianstad – Azoty Puławy
24:22 (12:8)

IFK: Christensen, Banke – Halen 6, Nyfjall 4, Gudmundsson 3, Petersen 3, Einarsson 2, Olsson 2, Frennd-Ofors 2, Nilsson 1, Ocvirk 1.

Azoty Puławy: Zembrzycki, Borucki – Gumiński 6, Jurecki 6, Szyba 4, Rogulski 2, Dawydzik 2, Akimenko 1, Podsiadło 1, Łangowski, Bachko, Adamczuk, Kowalczyk, Seroka, Flont, Konieczny.

Pierwszy mecz: 25:24, awans: IFK.

mp

Udane występy pływaków w Zamościu

Kolejne medale i kolejne udane starty sekcji pływackiej. W ostatni weekend września nasi zawodnicy startowali w zawodach w Zamościu. Wykaz miejsc medalowych poniżej.

III runda Ligi Dzieci 2020
26.09.2020 Zamość

Żaczek Hubert – 2. miejsce, 32.43 s, 50 m motylkowy
Żaczek Hubert – 2. miejsce, 1:15.56 s, 100 m zmienny
4 x 50 m klasyczny, 2. miejsce, 3:27.07 s
(Rymkiewicz Bartłomiej, Sala Dawid, Bocianowski Jakub, Maciąg Mikołaj)
Sala Mateusz – 2. miejsce, 37.44 s, 50 m klasyczny
Sala Mateusz – 3. miejsce, 33.31 s, 50 m motylkowy
Startowali także: Przewłoka Lena, Żaczek Aleksandra, Dudzik Antonina, Maciąg Mikołaj, Sala



Ekipa Wisły Puławy, która wystartowała w III rundzie dzieci

Dawid, Rymkiewicz Bartłomiej, Dudzik Bartłomiej, Baraban Damian, Cywka Zuzanna, Bocianowski Jakub

III runda Ligi Open 2020
27.09.2020 Zamość

Król Gabriela – 1. miejsce, 29.16 s, 50 m motylkowy
Król Gabriela – 1. miejsce, 1:06.54 s, 100 m zmienny

Kozieński Oliwier – 1. miejsce, 1:01.44 s, 100 m zmienny
Kozieński Oliwier – 1. miejsce, 26.57 s, 50 m motylkowy
Pecio Anna – 1. miejsce, 34.50 s, 50 m klasyczny
Pecio Anna – 3. miejsce, 1:03.83 s, 100 m dowolny
Startowała także: Słotwińska Wiktoria

mp

PGNiG Puchar Polski odwołany

Związek Piłki Ręcznej w Polsce poinformował, że ze względu na bezpieczeństwo i zdrowie zawodników PGNiG Puchar Polski w piłce ręcznej mężczyzn został odwołany.

Powodem jest pozytywny wynik na COVID-19 u jednego z zawodników, który miał kontakt z tymi, którzy dziś mieli zagrać w finałach PGNiG Pucharu Polski w Lublinie.

– Mamy jeden przypadek zakażenia, ale nie możemy i nie chcemy nikogo narażać. Zdrowie i bezpieczeństwo zawodników jest absolutnym priorytetem, stąd podjęliśmy trudną, ale konieczną decyzję i zdecydowaliśmy o odwołaniu rozgrywek. Ta decyzja została skonsultowana z Centralnym Ośrodkiem Medycyny Sportowej – informuje ZPRP.

Puchar Polski miał być rozegrany 3-4 października w Lublinie.

mp

4. seria PGNiG Superligi przełożona!

To nie koniec złych informacji. Najbliższy domowy mecz Azotów Puławy z MKS-em Zagłębie Lubin S.A. został przełożony. Cała 4. seria PGNiG Superliga zostanie rozegrana w innym, na razie jeszcze nieokreślonym terminie.

Decyzja spowodowana jest koniecznością przeprowadzenia dodatkowych testów i odbycia kwarantanny wśród kilku drużyn, których zawodnicy brali udział w zgrupowaniu reprezentacji Polski w piłce ręcznej.

XXXI OGÓLNOPOLSKIE BIEGI NIEPODLEGŁOŚCI PUŁAWY 2020

11 LISTOPADA, GODZ 10:00

PLAC GŁÓWNY SKWERU NIEPODLEGŁOŚCI W PUŁAWACH

10:00 OTWARCIE ZAWODÓW
10:10 DZIEWCZĘTA 2010 I MŁODSZE
10:20 CHŁOPCY 2010 I MŁODSI
10:30 CHŁOPCY 2009-2008
10:45 CHŁOPCY 2007-2006
11:00 DZIEWCZĘTA 2005-2001
11:10 DZIEWCZĘTA 2009-2008
11:20 DZIEWCZĘTA 2007-2006
11:30 CHŁOPCY 2005-2001
12:00 BIEG GŁÓWNY NA 10KM
BIEG MASOWY 5KM
13:30 ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW

Informacje i zapisy : www.ptkkf.pulawy.pl



dziennik

wspólnota
puławska

LPU
24.pl



GRUPA
AZOTY



Po raz 29. walczyli o puchary



Najlepsza „szóstka” zmagani indywidualnych

W ostatnią sobotę września już po raz XXIX odbył się Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego, przeniesiony z czerwca, drużynowy o Puchar Przewodniczącej Rady Miasta Puławy i indywidualny o Puchar Prezesa PTKKF, będący zarazem finałem zmagani tegorocznej akcji „Aktywność fizyczna - łatwiejsze życie” w naszym województwie.

W zmaganiach zespołowych wystąpiło siedem ekip. Nie dojechały drużyny z Bełżyc i dwie z Chełma, które uzyskały awans we wcześniejszych eliminacjach. Ostatecznie w tej rywalizacji najlepsza okazała się ekipa występująca jako KTS Wola Osowińska, a obok niej na podium stanęli reprezentanci: LOB

Dęblin i Topspin Kurów II.

Zawodnicy triumfatora zmagani zespołowych zdominowali również turniej indywidualny. Najlepszy okazał się Marcin Grzyb (Adamów) przed Marianem Wardzińskim (Biała Podlaska) i Robertem Baranem (Lubartów).

Na zakończenie imprezy wszystkie drużyny i najlepsza „szóstka” w zmaganiach indywidualnych nagrodzona została okazałymi pucharami i nagrodami rzeczowymi, co możliwe było dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, którym na łamach Wspólnoty składamy serdeczne podziękowania.

TURNIEJ DRUŻYNOWY

GRUPA A WYNIKI SPOTKAŃ

Topspin Kurów II – Seniorzy 2:0
Topspin Kurów III – Młode Wilki 2:1
Topspin Kurów II – Młode Wilki 2:0

Topspin Kurów III – Seniorzy 2:0
Topspin Kurów II – Topspin Kurów III 2:0

TABELA GR. A			
Topspin Kurów II	3	6	6:0
Topspin Kurów III	3	4	4:3
Młode Wilki	3	2	3:4
Seniorzy Puławy	3	0	0:6

GRUPA B

WYNIKI SPOTKAŃ

LOB Dęblin – Topspin Kurów I 2 – 0
Wola Osowińska – Topspin Kurów I 2 – 0
Wola Osowińska – LOB Dęblin 2 – 0

TABELA GR. B			
Wola Osowińska	2	4	4:0
LOB Dęblin	2	2	2:2
Topspin Kurów I	2	0	0:4

MECZ O V MIEJSCE

Topspin Kurów I – Młode Wilki 2:0



Mistrzowie: Marian Wardziński, Marcin Grzyb oraz Robert Baran



Przedstawiciele Topspinu: Sylwester Jasiocha oraz Kamil Gołębiowski

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Wola Osowińska – Topspin Kurów III 2:0

LOB Dęblin – Topspin Kurów II 2:1

MECZ O III MIEJSCE

Topspin Kurów II – Topspin Kurów III 2:1

MECZ O I MIEJSCE

Wola Osowińska – LOB Dęblin 2:0

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Wola Osowińska: Wardziński Marian, Grzyb Marcin, Baran Robert

2. LOB Dęblin: Sieroń Mikołaj,

Joński Dominik, Gzubicki Rafał

3. Topspin Kurów II: Gołębiowski Kamil, Dydo Mariusz, Ciurkowski Tomasz

4. Topspin Kurów III: Matraszek Emil, Woźniak Kacper, Zawadzki Ryszard

5. Topspin Kurów I: Jasiocha Sylwester, Bigaj Leszek, Poświętowski Radosław

6. Młode Wilki: Bocian Piotr, Zalewski Wojciech, Szuryga Michał

7. Seniorzy Puławy: Pańczyk Waldemar, Kotulski Bogdan, Zajac Artur

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Garbarnia - Wisła II 3:0

Orion - Janów 1:1

Niemce - Orzeł 0:2

Sokół - Avia II 1:3

Motor II - Tęcza 5:0

Stal - Ruch 2:3

Stróża - Piaskovia 0:3

Polesie - Mazowsze - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Motor II Lublin	10	30	65:13
2	Janowianka Janów Lub.	10	23	43:12
3	Orion Niedrzwica	10	20	23:12
4	Ruch Ryki	10	18	31:34
5	Avia II Świdnik	10	18	26:22
6	Orzeł Urzędów	10	16	20:13
7	Garbarnia Kurów	10	16	25:19
8	Polesie Kok	9	15	16:20
9	Wisła II Puławy	10	15	23:29
10	Stal Poniętowa	10	15	21:20
11	Sokół Konopnica	10	12	24:20
12	Piaskovia Piaski	10	9	15:37
13	GKS Niemce	10	9	15:27
14	LKS Stróża	10	8	15:31
15	Tęcza Bełżyc	10	4	6:30
16	Mazowsze Steżyca	9	3	9:38

NASTĘPNA KOLEJKA

(10/11.10): Wisła II - Sokół (sob., godz. 11:00), Orzeł - Garbarnia (niedz., godz. 14:00), Piaskovia - Orion, Mazowsze - LKS Stróża, Ruch - Polesie, Tęcza - Stal, Avia II - Motor II, Janowianka - GKS Niemce.

mp

KLASA A

WYNIKI 9. KOLEJKI

Gabaryty - Amator 0:5

Serokomla - Wilki 4:1

Drzewce - Wodniak 4:0

Skrobow - Żyrzyniak 2:4

Hetman - Draco 7:1

Kadet - Bogucin 0:1

Orły - Wawel 3:2

KS Góra - Michów 2:0

MECZ ZALEGŁY

Wilki - Gabaryty 3:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drzewce	9	27	55:3
2	Hetman Gołęb	8	24	38:8
3	Żyrzyniak Żyrzyn	9	24	30:8
4	Draco Kowala	9	16	24:36
5	Serokomla Janowiec	9	15	22:16
6	Amator Rososz-Leop.	9	15	31:16
7	BKS Bogucin	8	15	20:15
8	KS Góra Puławska	9	15	19:16
9	Wodniak Piotrawin-Łaziska	9	13	19:21
10	LKS Skrobow	9	9	21:32
11	Wilki Wilków	9	8	15:31
12	Wawel Wąwolnica	8	6	10:18
13	Kadet Lisów	8	6	13:33
14	Gabaryty Dęblin	9	5	7:25
15	Orły Kazimierz	9	4	8:36
16	GLKS Michów	9	4	13:31

NASTĘPNA KOLEJKA (11.10., niedziela):

Amator - GLKS Michów, Wawel - KS Góra Puł., BKS Bogucin - Orły, Draco - Kadet, Żyrzyniak - Hetman, Wodniak - LKS Skrobow, Wilki - KS Drzewce, Gabaryty - Serokomla.

MECZE ZALEGŁE (07.10., godz. 16:00): Wawel - Kader, BKS Bogucin - Hetman).

mp

16 medali Wisły



Gabriela Król zdobyła pięć złotych, dwa srebrne, dwa brązowe medale i drugie miejsce w klasyfikacji na najlepszego zawodnika w kat 14 - 15 lat

Sekcja pływacka wzięła udział w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w pływaniu. Wisła zajęła czwarte miejsce w klasyfikacji medalowej. Podopieczni Grzegorza Chojaka zdobyli 16 medali (6 złotych, 4 srebrne i 6 brązowych).

Gabriela Król zdobyła pięć złotych, dwa srebrne, dwa brązowe medale i drugie miejsce w klasyfikacji na najlepszego zawodnika w kat 14 - 15 lat. Anna Pecio zdobyła złoty i brązowy medal. Zuzanna Gawelko wywalczyła srebrny i brązowy medal. Z kolei Nikola Jasik zdobyła srebrny i brązowy medal, a Wiktoria Słotwińska stała się posiadaczką brązowego medalu.

mp

Stańczyk ósmy w kraju



Stańczyk zajął ósme miejsce w mistrzostwach

Reprezentant Wisły Wiktor Stańczyk wystartował w Mistrzostwach Polski U-17 w podnoszeniu ciężarów w Ciechanowie. Były to finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Nasz zawodnik wystartował w najsilniej obsadzonej kategorii +102 kg i z wynikiem 224 kg w dwuboju (98+126) uplasował się na ósmej pozycji. Zwyciężył Igor Osuch (LKS Horyzont Melno), dwukrotnie poprawiając rekordy kraju przed Cezarym Portka (Znicz Biłgoraj) oraz Dawidem Kopką (Omega Kleszczów).

mp

Nowy rok akademicki z obostrzeniami

Puławy: Zajęcia w Wydziale Zamiejscowym UMCS w większości zdalnie

Studiowanie będzie wyglądało zupełnie inaczej niż dotychczas. Wszystko przez epidemię koronawirusa. W ubiegły czwartek 1 października w puławskim Wydziale Zamiejscowym UMCS mogła wziąć udział jedynie część studentów pierwszego roku.



Immatrykulacja studentów I roku odbyła się, ale w uroczystości włączenia do braci studenckiej mogła wziąć udział zaledwie ich połowa. Dla pozostałych prowadzona była transmisja online



Prof. Grzegorz Smyk, dziekan Wydziału Zamiejscowego UMCS w Puławach

W tym roku będziemy prowadzić zajęcia w systemie hybrydowym, czyli zajęcia będą prowadzone zarówno w systemie online, jak i stacjonarnie



Martyna Dulemba, studentka fizjoterapii z Skarżyska-Kamiennej (woj. świętokrzyskie)

Zdecydowałam się tu studiować, ponieważ UMCS cieszy się dobrą renomą wśród innych uczelni. Odległość do domu była jednym z czynników, dla którego chciałam tu studiować. Wybrałam fizjoterapię, ale zastanawiałam się nad innymi kierunkami. Myślę, że w tych trudnych czasach damy radę

prowadzone zarówno w systemie online jak i stacjonarnie - informuje w rozmowie ze Wspólnotą prof. Grzegorz Smyk, dziekan Wydziału Zamiejscowego UMCS w Puławach.

Na dzień dzisiejszy na I roku w puławskiej filii uniwersytetu naukę rozpocznie około 90 osób, ale rekrutacja, która

trwała do 3 października może zwiększyć liczbę słuchaczy. W sumie w Wydziale Zamiejscowym będzie studiować około 270 osób.

Dominik Kęsik

Borowa: Zamiast tłucznia będzie asfalt

Mieszkańcy Borowej już nie niedługo będą cieszyć się z nową asfaltową drogą. Prace, które mają zakończyć się w listopadzie wykona firma z Lubartowa.

Całość odcinka ma mieć długość nieco ponad 0,5 km. Na miejscu na istniejącej podbudowie z kruszywa łamanego powstanie nowa nawierzchnia asfaltowa.

Dodatkowo Borowa zyska 10 słupów oświetleniowych. Jak podkreśla Radosław Kosmała z Urzędu Gminy Puławy, mieszkańcy już od dawna zabiegali o tą drogę.

Gminne władze zaplanowały przeznaczyć na inwestycję 295 tys. zł. W przetargu wystartowały trzy firmy. Urzędnicy mieli do wyboru ofertę z Lubartowa (289,8 tys. zł), Markuszowa (387,8 tys. zł) oraz ze Zwoleń (291,1 tys. zł). Zdecydowali się na usługi Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Lubartów S.A. Budowa drogi rozpocznie się niebawem. Zakończeniu prac przewidziano na 30 listopada br.

Dominik Kęsik

Koniec półrocznej przerwy

Od pojawienia się pierwszego przypadku COVID-19 w Polsce minęło ponad pół roku. Po wprowadzeniu obostrzeń zamknięto szkoły oraz uczelnie. Przez ten okres studenci odbywali zajęcia wyłącznie przez Internet. Podobnie wyglądało wiele egzaminów, czy obron prac licencjackich lub magisterskich. Nawet praktyki w niektórych przypadkach studenci musieli odbywać on-line. Niestety, jak informują władze

uczelni w tym roku akademickim niewiele się zmieni. Wszystko z uwagi na trwającą w dalszym ciągu epidemię i wzrost zachorowań na koronawirusa.

Rozpoczęcie ze szczególną ostrożnością

W Wydziale Zamiejscowym UMCS w Puławach immatrykulacja studentów pierwszego roku została zorganizowana zgodnie

z planem. Jednak w uroczystości ze względów bezpieczeństwa mogło w niej wziąć udział zaledwie część nowych słuchaczy. Przed wejściem do budynku pracownicy mierzyli uczestnikom spotkania oraz gościom temperaturę, dodatkowo wszyscy wchodząc na aulę musieli uzupełnić krótką ankietę na temat swojego stanu zdrowia.

- W tym roku będziemy prowadzić zajęcia w systemie hybrydowym, czyli zajęcia będą

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

TERMOMODERNIZACJA BUDYNKU ZESPOŁU SZKOLNO-PRZEDSZKOLNEGO W BARANOWIE

Gmina Baranów realizuje projekt pod nazwą „Termomodernizacja budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Baranowie” z dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej.

Cel projektu: Realizacja projektu będzie czynnikiem, który wpłynie na poprawę warunków ekologicznych i ekonomicznych, a także na atrakcyjność obszaru oraz świadomość społeczną. Głównym celem projektu jest zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza oraz racjonalne wykorzystanie energii, co bezpośrednio przełoży się na poprawę warunków życia mieszkańców i spowoduje poprawę wizerunku gminy Baranów. Realizowany projekt wpływa na poprawę jakości powietrza poprzez termomodernizację obiektów użyteczności publicznej oraz powoduje zwiększenie oszczędności zużywanej energii.

Zakres projektu:

Przedmiotem projektu jest głęboka modernizacja energetyczna budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Baranowie. Zakres prac obejmuje:

- modernizację systemu grzewczego,
- ocieplenie stropodachu, ocieplenie ścian,
- wymianę stolarki okiennej i drzwiowej,
- wymianę oświetlenia na energooszczędne,
- montaż instalacji fotowoltaicznej o mocy 39,9 kWp.

Projekt obejmuje również wdrożenie systemów pomiaru, monitoringu i zarządzania wykorzystaniem energii w budynkach.

Grupą docelową będą osoby korzystające z obiektu objętego projektem.



Wskaźniki projektu:

Ilość zaoszczędzonej energii cieplnej GJ/rok – 2903,57. Zmniejszenie zapotrzebowania na energię pierwotną kWh/rok – 547933,69. Spadek emisji CO₂ tony/rok – 299,38. Produkcja energii elektrycznej z nowo wybudowanych mocy wytwórczych wykorzystujących OZE – 40,00 MWh/rok, dodatkowa zdolność wytwarzania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych – 0,0399 MW, ilość zaoszczędzonej energii elektrycznej [MWh/rok] – 420,40. Powierzchnia netto budynku [m²] – 4167,43.

Wartość projektu: 2 695 235,40 zł.

Planowane dofinansowanie projektu z UE: 1 587 149,54 zł.

Planowana dotacja celowa z budżetu państwa: 186 723,47 zł.



Projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 w ramach Osi Priorytetowej 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna, Działania 5.2. Efektywność energetyczna sektora publicznego.

Radni najpierw wyrzucali punkt z harmonogramu sesji, potem go przywracali

Nałęczów: Zgrzyt na sesji. Poszło o „Przepióreczkę”

Radni mają wątpliwości co do tego, czy gmina powinna zgodzić się na użyczenie fragmentu gminnej działki w centrum Nałęczowa, by właściciel Hotelu „Przepióreczka” mógł wybudować schody prowadzące od jego lokalu na miejski skwer. - Tak na prawdę nie wiemy, o co tu chodzi. To jest użyczenie na 3 lata. 3 lata ma trwać inwestycja? - pyta radny Grzegorz Szkoła.

Problematiczny harmonogram sesji

Ponad pół godziny trwała dyskusja nad harmonogramem ostatniej, wrześniowej sesji Rady Miejskiej w Nałęczowie. Wszystko przez to, że niektórzy radni mieli wątpliwości co do tego, czy rada powinna dyskutować nad niektórymi, zgłoszonymi do programu punktami. Jako pierwszy swoje wątpliwości zasygnalizował Grzegorz Pszczoła, który zasugerował usunięcie z harmonogramu punktu dotyczącego użyczenia fragmentu miejskiej działki w centrum Nałęczowa właścicielowi Hotelu Przepióreczka, aby w ten sposób umożliwić mu budowę schodów

prowadzących na znajdujący się obok jego budynku miejski skwer z placem zabaw. - Osobiście niewiele wiem i w mojej ocenie zostali radni także na ten temat. Wiemy, że ma to dotyczyć jakichś schodów, ale jak te schody mają wyglądać, czego to ma dotyczyć, w jakim zakresie będzie ingerencja w skwer, jak to wpłynie na wizerunek skweru? - pytał radny podkreślając, że kwestia powinna być przeanalizowana przez komisję uzdrowską. Wątpliwości radnego Szkoły próbował rozwiązać burmistrz Nałęczowa, prosząc jednocześnie radnych o nie podejmowanie tego punktu z porządku obrad. - Wniosek dotyczy użyczenia części nieruchomości w związku planowaną inwestycją „Przepióreczki” dotyczącą zadaszenia istniejącego tarasu. W ramach projektu są też schody wejściowe z tej zadaszonej części. W całości schody miałyby znajdować się na terenie działki „Przepióreczki”. Natomiast, aby uzyskać pozwolenie na budowę musi być pas buforowy pomiędzy granicą działki „Przepióreczki” a działką gminną. W związku z tym właściciel złożył ten wniosek. Natomiast dokumentacja projektowa, którą będzie składał nie przewiduje żadnych prac budowlanych na naszej działce - tłumaczył Wiesław Pardyka i zaznaczał, że uchwała rady to jedno, a szczegóły są doprecyzowane w umowie użyczenia

między gminą a przedsiębiorcą. - Państwo takie wnioski w uchwale możecie zawrzeć, że żadne prace budowlane nie mogą odbywać się w obrębie działki gminnej na zrewitalizowanym skwerze - tłumaczył burmistrz. Jego zdaniem inwestycja planowana przez hotel w żaden sposób nie zaburzy funkcji skweru. Mimo to tłumaczenia burmistrza nie rozwiąły wątpliwości Grzegorza Szkoły. W jego przekonaniu nie ma potrzeby wydzielania żadnego dodatkowego pasa buforowego, bo takowy jest - w postaci trawnika. Uważa, że radni przed podjęciem decyzji powinni zapoznać się z koncepcją, która nie została im przedstawiona. - Jestem zwolennikiem jak najlepiej rozumianej pomocy dla przedsiębiorców prowadzących działalność na terenie naszego miasta, ale niech to ma ręce i nogi - nie ustępował Grzegorz Szkoła. W wyniku głosowania na wniosek radnego, punkt dotyczący użyczenia gminnej działki „Przepióreczki” zdjęto z obrad. Jednak po chwili w toku dyskusji kolejny radny próbował przekonać innych, że trzeba go przywrócić. - Po części zostałem trochę wprowadzony w błąd - mówił Jacek Wilk i kontynuował:

- Proszę przeczytać załącznik do tej uchwały. Użyczenie jest do spełnienia wymogów bezpieczeństwa tej inwestycji, w żaden sposób nie ingeruje w naszą

własność komunalną, tylko na czas tej budowy stanowi pomoc dla tego przedsiębiorcy. Dlatego proszę jeszcze raz się zastanowić. Jeżeli użyczymy, powstanie jakaś koncepcja. Jeżeli nie, to on nawet zrezygnuje z tej koncepcji i nie pokaże tej koncepcji. - Tak na prawdę nie wiemy, o co tu chodzi. To jest użyczenie na 3 lata. 3 lata ma trwać inwestycja? - pytał ponownie Grzegorz Szkoła i podkreślił, że wizualizacja inwestycji powinna zostać przedłożona radnym przed podjęciem decyzji o użyczeniu gminnej działki. - Jak ma wydatkować w tej chwili środki właściciel „Przepióreczki” na przygotowanie projektu, jeśli nie wie, czy będzie miał zgodę na użyczenie? Jeśli robi projekt, proszę pamiętać, że musi on spełniać wymogi przeciwpożarowe, techniczne i być uzgodniony z konserwatorem, ponieważ znajdujemy się w strefie ochrony konserwatorskiej. Czy naszą rolę podejmując taką uchwałę jest ocena estetyki tych schodów? Może komuś kolor nie będzie się podobał, może ilość stopni? One mają spełniać wymogi przeciwpożarowe, techniczne i być zatwierdzone przez konserwatora - ripostował burmistrz i dodawał:

- Chcemy przedsiębiorcy umożliwić rozwój. - Jak słucham argumentów pana Pszczoły, radnego Wilka i słucham pana burmistrza to dochodzę do wniosku, że my

nie jesteśmy właściwie potrzebni do głosowania. Odniosłem takie wrażenie. Najpierw prosi się nas o głosowanie, a potem jak głosujemy daje się nam do zrozumienia, że nie powinniśmy przeciw zagłosować, bo ten pan wyda jakieś pieniądze, a jeśli nie zagłosujemy, to on wyda na darmo. To po co mamy głosować? - grzmiał radny Wojciech Pawłocik. Głos zabrała wiceprzewodnicząca rady. Marta Głos nie zgodziła się ze stanowiskiem Pawłocika. Stwierdziła, że radni, którzy zgłębiają temat głosują w zgodzie z własnym sumieniem i nie ma tu mowy o sugerowaniu sposobu głosowania. Po burzliwej dyskusji radni w końcu przywrócili do programu sesji punkt dotyczący użyczenia gminnej działki „Przepióreczki”.

Radny Szkoła: „Nie głosujemy kota w worku”

Gdy w końcu udało się uchwalić harmonogram sesji i radni doszli do omawiania feralnego punktu jako pierwszy w dyskusji głos ponownie zabrał Grzegorz Szkoła. Radny podkreślił, że nie jest przeciwny inwestycji miejscowego przedsiębiorcy. Ma jedynie obawy, jak jej realizacja wpłynie na miejski skwer. - Mamy głosować za przysłowiowym kotem w worku? Mogliśmy wysłuchać przedsiębiorcy, który składał ten wniosek, nie pokazał się ani na

komisji, ani na sesji - mówił radny i ponownie podkreślał, że nie może zapoznać się z żadną koncepcją czy wyrysem na działce.

- Apeluje szczególnie do członków komisji uzdrowskiej, niech się głęboko zastanowią, za czym głosują - przekonywał Szkoła. Nad tym, czy żądanie od inwestora projektu nie jest na tym etapie przedwczesne zastanawiał się przewodniczący rady. - Rozumiem obawy pana radnego, ale chciałby podkreślić, że żadna infrastruktura nie będzie budowana na działce gminnej. Miejmy trochę zaufania do inwestora - negocjował burmistrz Pardyka. Stanowisko Szkoły poparł Wojciech Pawłocik, który także zdziwił się nieobecnością przedstawiciela „Przepióreczki” na obradach. Jego zdaniem to nie burmistrz powinien tłumaczyć przedsiębiorcę, a on sam. - Powinien być przedstawiciel „Przepióreczki”. Może by to naszkicował, może by to zobrazował i może wszyscy głosowalibyśmy na tak. A tak to jest dziwne wszystko - mówił Pawłocik.

Mimo to argumenty Grzegorza Szkoły nie przekonały radnych. Większość poparła wniosek „Przepióreczki”. Jednak po wynikach głosowania widać, że choć w dyskusji nie brali udziału, to nie dla wszystkich radnych wszystko było jasne - 2 głosy przeciw i 4 wstrzymujące.

Marta Pietroni

Wpadł na jeździe po pijaku przez awarię auta

Nawet 2 lata za kratkami może spędzić mieszkaniec gminy Nałęczów, który z trzema promilami jechał samochodem. Wpadł dzięki zawiadomieniu świadka swoich poczyną.

38-latek zmieniającego koło w swoim audi zauważyła przypadkowa osoba. Jednak to, jak nieudolnie to robił sprawiło, że zaczęła podejrzewać, że mężczyzna może być pod wpływem alkoholu. Dlatego świadek postanowił o swoich obserwacjach powiadomić policję. W tym czasie kierowca osobówki uporał się z kołem, wsiadł do samochodu i odjechał. Jednak nie ujechał za daleko, bo w niewielkiej odległości od miejsca, w którym wcześniej stał czekali już na niego mundurowi z miejscowego posterunku. - Jak



podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach
38 - latek z gminy Nałęczów faktycznie był nietrzeźwy. Miał aż 3 promile alkoholu w organizmie

się okazało, 38 - latek z gminy Nałęczów faktycznie był nietrzeźwy. Miał aż 3 promile alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy, a on sam będzie odpowiadał za swój czyn przed Sądem. Grozi mu kara

do dwóch lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach,

Marta Pietroni

INFORMACJA

Burmistrz Nałęczowa informuje o wywieszeniu wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Nałęczów przeznaczonej do użyczenia i wynajmu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej

PSZOK w Zarzece uporządkowany

Odpady zostały pochowane do kontenerów, pojemniki po opryskach nie poniewierają się już po placu. Mieszkańcy miejscowości czekają jeszcze na obiecaną zmianę lokalizacji składowiska.

W jednym z wrześniowych numerów Wspólnoty pisaliśmy o problemie mieszkańców Zarzeczki z gminnym Punktem Selektywnej Zbiórki Odpadów. Ich zdaniem składowisko zlokalizowane w centrum wsi negatywnie wpływa na wizerunek miejscowości, a także zabiera miejsce spotkań zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Życie mieszkańcom Zarzeczki uprzykrzają także wydobywające się stąd niejednokrotnie przykre zapachy. Zwracali również uwagę na bałagan panujący na placu PSZOKu, który zgodnie z zapowiedziami władz gminy miał tu być przeniesiony tylko na jakiś czas. Władze gminy tłumaczą, że cały czas szukają nowego miejsca na



Jak poinformowali nas mieszkańcy już jak zaczęliśmy się interesować tematem, a jeszcze przed publikacją artykułu teren PSZOKu został uprzątnięty

PSZOK, a pracownicy firmy odpowiedzialnej za odbiór odpadów z terenu gminy na bieżąco pilnują tam porządku. Jednak co innego widać było na zdjęciach przedstawionych przez mieszkańców. Jak twierdzą, na nic zdawały się też apele i prośby skierowane do urzędników o przeniesienie składowiska. Tymczasem,

jak nas poinformowali, już to, że zainteresowaliśmy ich problemem spowodowało postęp w sprawie. Okazuje się, że jeszcze przed publikacją artykułu teren składowiska posprzątno, dzięki czemu wygląda to bardziej estetycznie i nie razi przechodniów.

Marta Pietroni

Leszek Łuczywek dalej z niższym uposażeniem

Markuszów: Grupa radnych chciała dać wójtowi podwyżkę, ale większość była przeciw

Nowo utworzony klub radnych Przyjazna i Aktywna Gmina zaproponował podczas ostatniej sesji nowe stawki wynagrodzenia wójta Leszka Łuczywka. Chodziło o powrót do wynagrodzenia sprzed majowej obniżki – różnica to 1350 zł. Jak radni uzasadniali tę propozycję?

Przegrupowanie w radzie

Podczas sesji Rady Gminy Markuszów pod koniec września znów poruszono kwestię wysokości wynagrodzenia wójta Leszka Łuczywka. Na wniosek grupy radnych, zgłoszony w połowie września, do porządku najbliższej sesji przewodniczący wprowadził punkt dotyczący projektu uchwały ws. ustalenia nowego wynagrodzenia wójta. Kim są radni, którzy zgłosili projekt? Jak się okazało, w radzie utworzył się nowy klub radnych, popierających wójta i to ta grupa zaproponowała nowe stawki. Klub składa się z czterech osób – przewodniczącej Sylwii Dec-Nader oraz członków: Katarzyny Gawron, Krzysztofa Gawrona i Tadeusza Nowaczyka.

Cofnięcie obniżki czy podwyżka?

Zgłoszony projekt przewidywał podniesienie poszczególnych skład-

ników wynagrodzenia wójta w sumie o 1350 zł, czyli tak naprawdę zrównanie pensji wójta do stanu z maja br. kiedy większość radnych podjęła decyzję o obniżeniu wynagrodzenia właśnie o taką kwotę. Uwagę na to, że właściwie projekt nie dotyczy podwyżki, tylko powrotu do poprzedniego wynagrodzenia, na sesji zwróciła skarbnik gminy, Krystyna Soldek. Takiemu wyjaśnieniu sprzeciwiał się radny Andrzej Stasiak, tłumacząc, że formalnie propozycja dotyczy podwyżki. Skarbnik przed głosowaniem wyjaśniła też, że w budżecie gminy wciąż pozostaje pula pieniędzy zapewniona na wynagrodzenia wójta w dawnej wysokości, dlatego proponowana zmiana nie ma wpływu na budżet.

Wójt dobrze pracuje, stąd propozycja

W zgłoszonym wniosku radni-wnioskodawcy uzasadniali chęć przywrócenia wójtowi pierwotnej wysokości wynagrodzenia jego dobrą pracą. W piśmie przedstawili trzy argumenty: 1) Pozytywna opinia RIO z wykonania budżetu za 2019 r., osiągnięcie wysokiego stopnia wykonania planowanych zadań w budżecie gminy. 2) Efektywne zaangażowanie wójta w pozyskiwanie środków zewnętrznych. 3) Właściwa i kompetentna postawa w organizacji pracy instytucji gminnych, także w trudnym czasie pandemii Covid-19.

Argument I – opinia RIO

Podczas obrad wnioskodawcy starali się przekonać resztę gremium do poparcia uchwały, jednak było to trudne zadanie. Najwięcej uwag wobec propozycji i jej uzasadnienia miał Piotr Zawada.

– Czy ta opinia RIO co roku będzie jakby takim wyznacznikiem i zachętą dla rady do podnoszenia wójtowi wynagrodzenia? Jak to ma wyglądać? – pytał radny, na którego pytania najczęściej odpowiadała Sylwia Dec-Nader. Radna przypominała, jak procedowano obniżkę wynagrodzenia wójta pod koniec maja, stwierdzając że było to niezgodne z procedurą legislacyjną – bez podania kwot, bez uzasadnienia i bez dyskusji.

– Nie wiedzieliśmy, czym było to podyktowane. Naszą uchwałą przywracamy pierwotne wynagrodzenie wójta, podpierając się również tym, że ma pozytywną opinię RIO – wyjaśniła radna.

Argument II – Pozyskiwanie pieniędzy

Dalej Zawada krytykował drugi argument, stwierdzając, że wójt wcale nie jest skuteczny w pozyskiwaniu dofinansowań.

– W zasadzie wszyscy wiemy, jak wyglądało pozyskiwanie środków na termomodernizację. Kto jest ojcem sukcesu, kto zainicjował pomysł. Wiemy doskonale, jak to było, a rola

pana wójta była taka, że właściwie złożył podpis pod wnioskiem – podawał przykład radny, wspominając jeszcze o dofinansowaniach na wykonanie drogi w Bobowiskach, zakup laptopów dla uczniów czy na oświetlenie Markuszowa. Na te słowa również zareagowała radna Nader, tłumacząc, że radni mogą, a nawet powinni inspirować wójta do przygotowywania projektów i pozyskiwania dofinansowań, a zasługą wójta jest nie tylko „podpis”, bo wiele pracy wymagają procedury przygotowania wniosków aplikacyjnych, dokumentacji technicznej czy wyłonienia wykonawcy inwestycji, a to jak jest przygotowany wniosek, w dużej mierze wpływa na szansę zdobycia pieniędzy. Przy tej dyskusji odezwał się również Tadeusz Nowaczyk.

– Nie widzę, żeby wójt coś złe robił. Pan radny Zawada mówi, że mało. Chciałbym, żeby pozyskać kilkanaście miliardów, ale to nigdy do końca się nie udaje. Wójt i tak robi wszystko. My musimy też pomagać, bo jesteśmy radą i musimy działać dla dobra naszych sołectw i gminy – stwierdził radny z nowego klubu.

Argument III – Postawa w czasie pandemii

Zawada zwrócił też uwagę na zachowanie wójta w momencie wybuchu pandemii. Stwierdził, że w pierwszych jej dniach wójt był nie-

obecny w urzędzie. Skrytykował też decyzję wójta o „ewakuacji” szkoły i przedszkola jako nieprzemyślaną, z powodu której wielu pracujących rodziców miało kłopot. Radna Nader odparła, że trudno takie decyzje, podejmowane z wyższej konieczności, oceniać z perspektywy czasu, bo wtedy nie do końca było wiadomo z czym wszyscy mają do czynienia.

– Gdyby wystąpiły zachorowania, wtedy słusznie krytykowalibyście wójta za brak takiej decyzji – zauważyła radna i przypomniała, że w czasie pandemii wójt bez żadnych zakłóceń zorganizował w Markuszowie wybory uzupełniające.

Co ze skargami wójta?

Zawada wytknął wójtowi, że uchwałą obniżającą wynagrodzenie skarży w różnych instancjach i prosił Łuczywka o zdradzenie rąbka tajemnicy, jaki jest efekty tych skarg. Okazuje się, że skarga wójta do wojewody została oddalona, bo kwota wynagrodzenia mieści się w ustawowych widełkach. Wójt mógł także skorzystać z zaskarżenia uchwały do sądu, jednak na sesji nie potwierdził, ani nie zaprzeczył, czy tak zrobił, tłumacząc, że to już jego prywatna decyzja.

Nie robimy tego po cichu

Andrzej Stasiak krótko podsumował wszystkie punkty, stwierdzając,

że nie ma takiej potrzeby, by zmieniać wysokość wynagrodzenia wójta, bo obecna jest zgodna z przepisami.

– Na każdy z punktów została udzielona odpowiedź, która podważa to, co zostało napisane. Wynagrodzenie wójta reguluje ustawa i w tej chwili spełnia ono wymogi ustawowe. Tyle, co można w tym temacie powiedzieć – stwierdził.

Nader na krytykę zgłaszanego wniosku odpowiadała, że jej klub, w przeciwieństwie do radnych, którzy zaproponowali obniżkę wynagrodzenia na majowej sesji, nie robi tego po cichu i zaproponował projekt uchwały z podanymi kwotami pod dyskusję rady. Apelowala też o to, by konflikt części rady z wójtem był konstruktywny.

– Nie mówię, że tutaj ma nie być sporu, bo macie państwo do tego prawo, ale z tego sporu powinno narodzić się coś dobrego, coś co będzie dobre dla gminy – mówiła radna.

Ostatecznie w głosowaniu uchwała została odrzucona. Za jej przyjęciem była piątka radnych (klub wnioskodawców + Anna Filipiak). Przeciw siedmiu radnych. Od głosu wstrzymała się Anna Szymczyk.

Oznacza to, że Leszek Łuczywek dalej będzie zarabiać 6 420 zł brutto, czyli na rękę 4 615 zł. Gdyby uchwałę przegłosowano, jego zarobki znów wynosiłyby 7 775 zł, jak to było do czasu sesji 29 maja.

Kamil Wąsik

Końskowola: W skrzynce znajdziesz list od wójta

A w nim wszelkie informacje, związane z odzyskaniem przez Końskowolę praw miejskich. Korespondencja od władz gminy trafi do mieszkańców jeszcze przed 15 października.

O tym, że gmina Końskowola podjęła działania zmierzające do odzyskania przez „stolicę” gminy praw miejskich informowaliśmy już na łamach Wspólnoty. Pod koniec sierpnia radni podjęli uchwałę o przeprowadzeniu w tej sprawie konsultacji społecznych. Te mają ruszyć w połowie października i potrwać miesiąc (do 15 listopada). Jednak jeszcze przed ich rozpoczęciem władze gminy chcą przekazać mieszkańcom Końskowoli i okolicznych miejscowości wszystkie niezbędne informacje z tym związane.



Mariusz Majkutewicz,
zastępca wójta gminy Końskowola
Chcemy, aby mieszkańcy, biorąc udział w konsultacjach wiedzy, z czym to się wiąże i jakie sa konsekwencje i jakie korzyści

– Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego z ostatniej sesji, staramy się jak najlepiej poinformować mieszkańców, z czym to się wiąże, jakie są ich obawy, aby je rozwiązać – mówił Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola i kontynuował:

– Przygotowaliśmy dokument, który z jednej strony jest listem przygotowanym przez pana wójta i prezesów naszych lokalnych stowarzyszeń, który informuje, skąd taki pomysł, dlaczego i czy warto. Z drugiej strony ten list będzie zawierał odpowiedzi na najbardziej nurtujące i drażliwe pytania. To będą odpowiedzi łącznie z podaniem źródeł prawa i podstawy prawnej, na jakiej podstawie ta odpowiedź została udzielona.

Jak informuje zastępca wójta taki list zostanie dostarczony wszystkim mieszkańcom gminy do skrzynki pocztowych jeszcze przed terminem rozpoczęcia konsultacji społecznych, czyli przed 15 października.

– Aby mieszkańcy, biorąc udział w konsultacjach wiedzy, z czym to się wiąże i jakie są konsekwencje i jakie korzyści – tłumaczył Mariusz Majkutewicz.

Marta Pietroni

Końskowola: Czy będzie więcej emek?

Władze gminy Końskowola chcą, by autobusy puławskiego MZK jeździły prze ul. Puławską w Skowieszynie i przez Rudy. Czy rozszerzenie tras dojdzie do skutku? Wszystko zależy od MZK Puławy.

Gmina Końskowola jest jedną z podpuławskich gmin, skomunikowanych z miastem powiatowym dzięki regularnym kursom autobusów Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach. Emka-

mi dojeżdża do szkół m.in. młodzież. Jak poinformował podczas ostatniej sesji rady gminy zastępca wójta, Mariusz Majkutewicz, MZK przystąpił do przygotowania oceny funkcjonowania istniejących tras.

– Jeżeli państwo radni mają jakieś uwagi, to prosimy o przekazywanie ich do nas, a my będziemy przekazywać to do MZK – zapowiadał Majkutewicz. Pierwsze zmiany w funkcjonowaniu emek na terenie gminy planują zgłosić przewoźnikowi sami władarze.

– Planujemy zgłosić dwa pomysły w najbliższym czasie, a miano-

wicie kursy przez ulicę Puławską w Skwieszynie i kursy przez Rudy, jak już będzie oddana droga do użytku (w najbliższym czasie droga przejdzie remont, w połowie września gmina przekazała firmie plac budowy - przyp. red.) - informował zastępca wójta. Na razie przewoźnik czeka na wszelkie sugestie. O tym, czy autobusy pojadą nową trasą i ile ich będzie, zależy przede wszystkim od tego, jaki wynik da prowadzona aktualnie ocena funkcjonujących na terenie gminy kursów emek.

Marta Pietroni

Końskowola: Z remontem schodów mają pod górke

Okazuje się, że znalezienie wykonawcy do tak niewielkiej inwestycji wcale nie jest łatwe. Władze Końskowoli zamierzają wyremontować schody wejściowe do świetlicy we Wronowie oraz w budynku urzędu gminy. Tu modernizację miały by przejść scho-

dy do punktu Poczty Polskiej, do piwnicy OPS oraz urzędu gminy oraz do kotłowni. Poszukiwania wykonawcy robót rozpoczęto jeszcze przed wakacjami. Niestety nikt nie odpowiedział na ogłoszenie urzędników. – Tak małe zadanie nie budzi entuzjazmu przez

potencjalnych wykonawców. Po raz kolejny szukamy, miejmy nadzieję, że uda się znaleźć wykonawców - informował podczas ostatniej sesji Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola.

Marta Pietroni